

EDU SFE RA

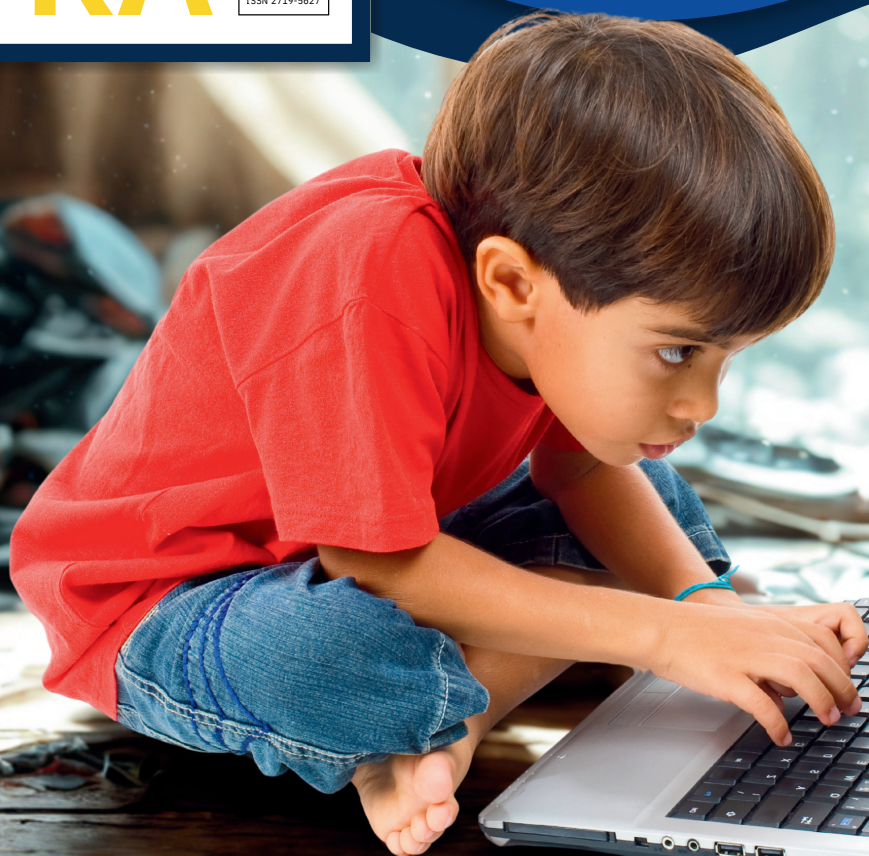
WRZESIEŃ

NR 3/2025

ISSN 2719-5627

W NUMERZE M.IN.:

- XII Międzyszkolny Konkurs Dziennikarski
- Koncentracja uwagi u dzieci. Wpływ rodziców i nauczycieli na skupienie ucznia.
- Doradztwo zawodowe na rozdrożu. Jak przygotować młodych do przyszłości?



Elżbieta Chojnacka

Wpływ współczesnych mediów na zaburzenia rozwojowe u dzieci w wieku przedszkolnym

WIELKOPOLSKI BIULETYN EDUKACYJNY



ODN
Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
w Kaliszu



CDN
Centrum Doskonalenia Nauczycieli
w Kąkolicach



CDN
Centrum Doskonalenia Nauczycieli
w Lesznie

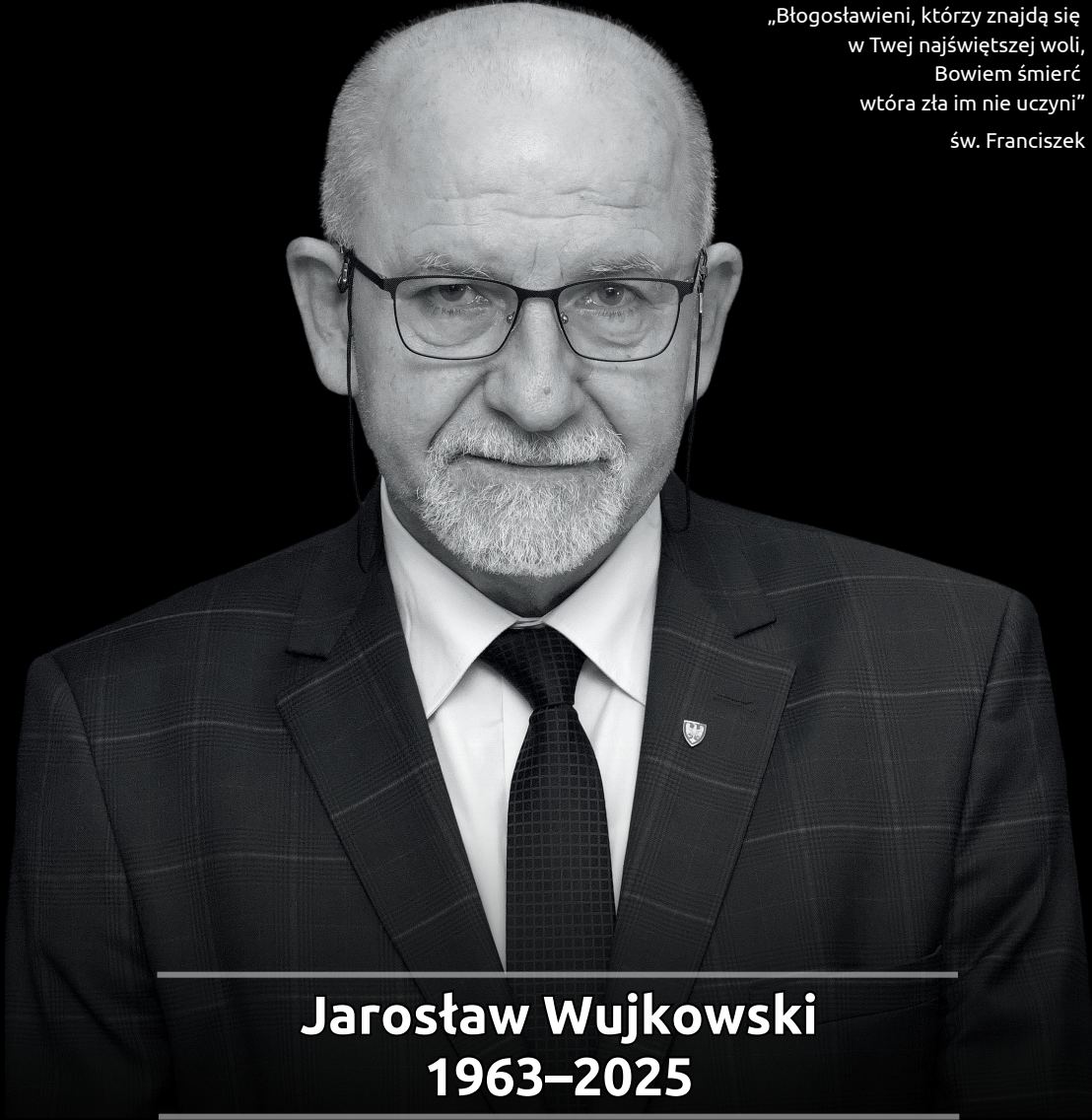


CDN
Centrum Doskonalenia Nauczycieli
w Pile



ODN
Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
w Poznaniu

„Błogostawieni, którzy znajdą się
w Twojej najświętszej woli,
Bowień śmierć
w której zła im nie uczyni”
św. Franciszek

A black and white portrait of Jarosław Wujkowski, an elderly man with a white beard and glasses, wearing a dark suit, white shirt, and dark tie. A small crest is visible on his left lapel.

Jarosław Wujkowski 1963–2025

27 sierpnia 2025 roku zmarł
Jarosław Wujkowski
Dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu w latach 2017–2025.

Człowiek wielu pasji,
zaangażowany w rozwój edukacji nauczycieli, konsultant, dyrektor.
Żył pełnią życia, wypetniony radością i optymizmem.
Będzie nam Ciebie brakowało, Jarku...

Koleżanki i koledzy z pracy



Szanowni Państwo Nauczyciele, Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Państwa ręce najnowszy numer „Edusfery”. Rozpoczynający się rok szkolny to czas nowych wyzwań i refleksji nad dynamicznie zmieniającym się światem edukacji.

Elżbieta Chojnacka analizuje zagrożenia płynące z nadmiernego kontaktu z ekranami dla najmłodszych, podkreślając krytyczną rolę pierwszych lat życia w rozwoju mózgu i oferując praktyczne wskazówki. Magdalena Matysiak uzupełnia ten temat, przedstawiając czynniki wpływające na zdolność skupienia i proponując konkretne działania wspierające koncentrację.

Zachęcamy do przeczytania artykułów wyróżnionych uczniów z konkursu dziennikarskiego „Sztuczna inteligencja w edukacji – wyzwanie czy dobrodziejstwo?”. Prace prezentują szerokie spektrum opinii – od obaw o utratę kreatywności po dostrzeganie możliwości personalizacji nauki.

Katarzyna Borowiak przedstawia Zintegrowaną Platformę Edukacyjną jako nowoczesne narzędzie dla nauczycieli. Dr Zuzanna Michalska prezentuje Klub Młodego Odkrywcy – program rozwijający kompetencje XXI wieku poprzez eksperymentowanie. Dr Małgorzata Imperowicz-Jurczak dzieli się scenariuszem lekcji STEAM integrując literaturę, historię i technologię.

Anna Łyskawińska podkreśla znaczenie asertywności nauczyciela, a Bożena Jabłońska wskazuje na wyzwania współczesnego doradztwa zawodowego. Czytelnicy znajdą też refleksyjny artykuł Agaty Różańskiej o poezji ks. Władysława Piechoty.

Zapraszamy do publikowania własnych tekstów w „Edusferze” i „Edumysłach”.

Z okazji nowego roku szkolnego życzymy Państwu czasu pełnego pasji, satysfakcji i inspirujących sukcesów. Niech każdy dzień przynosi radość z pracy z uczniami oraz spokój, zdrowie i pogodę ducha w tej niezwyklej misji edukacyjnej.

Z wyrazami szacunku,

Wojciech Kos

redaktor naczelny

Redakcja: Wojciech Kos (red. naczelny), Hieronim Duczmal (korekta), Ewa Kowalczyk-Wiśniewska (rysunki), Rafał Lisiak (projekt, łamanie)

Wydawca: Departament Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu

Druk: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu,
ul. Wrocławska 182, 62-800 Kalisz



W numerze:

Elżbieta Chojnacka
Wpływ współczesnych mediów na zaburzenia rozwojowe u dzieci wieku przedszkolnym 5

Dariusz Dymalski
XII Międzyszkolny Konkurs Dziennikarski 10

Magdalena Matysiak
Koncentracja uwagi u dzieci. Wpływ rodziców i nauczycieli na skupienie ucznia 21

Anna Łyskawińska
Asertywność nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej – wyzwanie i klucz do relacji 25

dr Zuzanna Michalska
Klub Młodego Odkrywcy 28

Katarzyna Borowiak
Zintegrowana Platforma Edukacyjna: nowoczesne narzędzia dla polskiej edukacji 31

dr Małgorzata Imperowicz-Jurczak
Gloria victis Elizy Orzeszkowej a cykle grottgerowskie. Scenariusz lekcji ze stacjami zadaniowymi STEAM 34

Bożena Jabłońska
Doradztwo zawodowe na rozdrużu. Jak przygotować młodych do przyszłości? 38

Agata Różańska
Człowiek w relacji z Bogiem w poezji ks. Władysława Piechoty 43

KONKURSY

WIELKOPOLSKA SZKOŁA ROKU 2025

WIELKOPOLSKI NAUCZYCIEL ROKU 2025

Zgłoszenia ruszyły!

Zgłoś swoją szkołę lub nauczyciela do konkursów, które wyróżniają najlepszych w Wielkopolsce! To doskonała okazja, by docenić ich codzienną pracę.



WIELKOPOLSKA

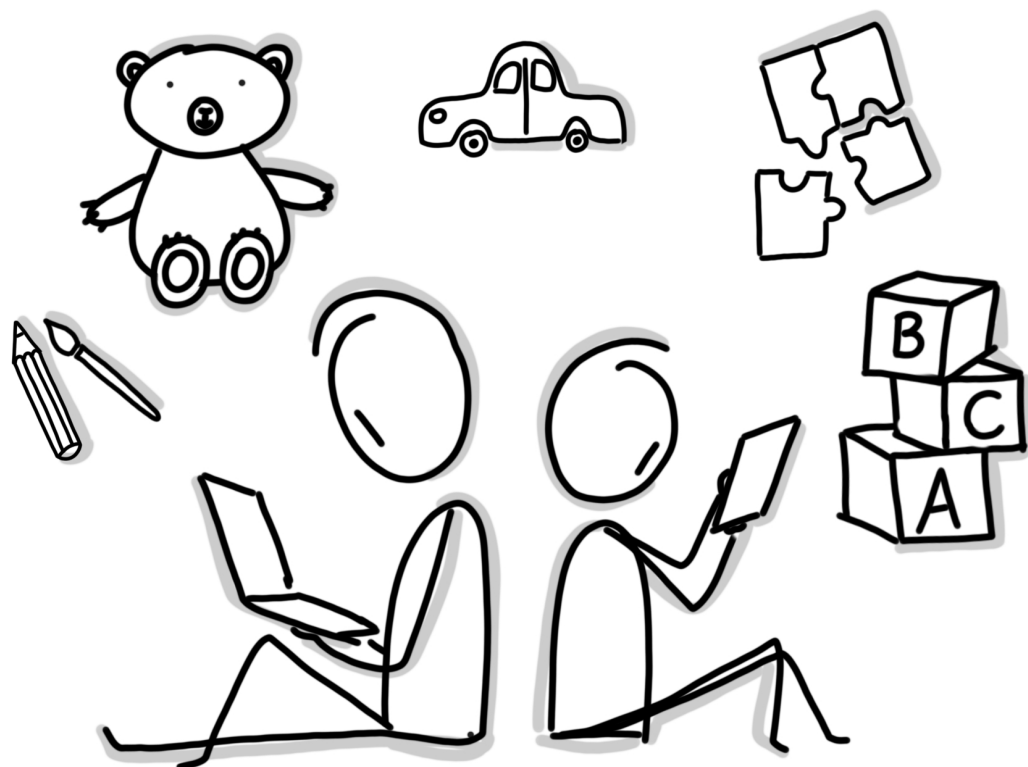


SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



**ZGŁOSZENIA
DO 15 WRZEŚNIA!**

Więcej informacji i formularze zgłoszeniowe
na stronie www.umww.pl



WPŁYW WSPÓŁCZESNYCH MEDIÓW NA ZABURZENIA ROZWOJOWE U DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM

ELŻBIETA CHOJNACKA

Współczesne czasy są czymś wyjątkowym w historii świata. Nigdy bowiem, tempo zmian cywilizacyjnych nie było tak gwałtowne i nieprzewidywalne. Nowe technologie, które zmieniają nasze życie obok pozytywów niosą zagrożenia, szczególnie dla dzieci w wieku przedszkolnym.



Wpływ współczesnych mediów na zaburzenia rozwojowe u dzieci w wieku przedszkolnym

Współczesne czasy są czymś wyjątkowym w historii świata, nigdy, bowiem, tempo zmian cywilizacyjnych nie było tak gwałtowne i nieprzewidywalne. Nowe technologie, które zmieniają nasze życie obok pozytywów niosą zagrożenia, szczególnie dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Pierwsze lata życia – niedoceniany okres w życiu człowieka

W pierwszych latach życia mózg rozwija się najszybciej i jest to czas, kiedy w umyśle zapisywane są informacje odpowiadające za takie obszary jak rozwój widzenia, mowy, woli działania i empatii. Żeby te umiejętności się rozwijały, dziecko potrzebuje różnorodnych bodźców poznawania świata wszystkimi zmysłami oraz uwagi i bliskości dorosłych. Ani najnowocześniejszy smartfon, ani bajka edukacyjna czy gra nie zastąpią tych doświadczeń a przecież kontakt z ekranem to doświadczenie tych samych bodźców, statycznej pozycji i patrzenia na ekran, na którym nic nie jest takie jak w rzeczywistości¹. Do czwartego roku życia mózg wykształca się w 40 procentach, do szóstego w 80 procentach, co oznacza, że w wieku, w którym dzieci idą do szkoły i zaczynają podlegać formalnej edukacji, jest już za późno na wyrównywanie szans. Trzeba wiedzieć, że geny najwyżej w 50 procentach decydują o inteligencji, a możliwości dziecka kształtowane są niemal wyłącznie przez środowisko rodzinne oraz – ewentualnie – przedszkole². Zaskakującym jest językowy aspekt rozwoju mózgu. Akcent, którego uczymy się w ciągu pierwszych pięciu lat nie opuszcza nas do końca życia. Trudno go zmienić,

ponieważ zostaje wpisany w najważniejszych ścieżkach mózgu, kontrolujących posługiwanie się językiem³. Świadczy to o tym jak ważny jest to okres w życiu człowieka i jak wielkim błędem jest lekceważenie wychowania przedszkolnego.

Media cyfrowe – zagrożenia dla najmłodszych

Swobodny i nieograniczony dostęp najmłodszych do środków masowego przekazu, kanałów w telewizji kablowej oferujących wielogodzinne cykle kreskówek i bajek, dostęp do smartfonów i konsoli rodzi skutki, których efekty poznamy dopiero za jakiś czas. Wydaje się, że to właśnie ekrany dotykowe spowodowały rewolucję w grupie przedszkolnej w dostępie do internetu. Wcześniej naturalną przeszkodą była klawiatura i mysz komputerowa. Brak znajomości alfabetu i języków, który stanowił dawniej blokadę dla najmłodszych graczy został wyeliminowany przez system ikon i grafik. Jak pokazują badania Fundacji Dzieci Niczyje 64% dzieci w wieku 6 miesięcy do 6,5 lat korzysta z urządzeń mobilnych, 25 % codziennie, 79 % ogląda filmy; 62 % gra na smartfonie lub tablecie, 69 % rodziców udostępnia dzieciom urządzenia mobilne, kiedy muszą zająć się swoimi sprawami⁴. Tymczasem Światowa Organizacja zdrowia (WHO) oraz Amerykańska Akademia Pediatrii (AAP) zalecają, aby dzieci do ukończenia drugiego roku życia nie powinny mieć kontaktu z ekranami. Do ukończenia pięciu lat może spędzać maksymalnie godzinę dziennie, zawsze w towarzystwie dorosłego opiekuna. AAP odradza także granie w wieku przedszkolnym oraz wprowadzeniu zasad ekranowych⁵.

¹ M. Bigaj, *Wychowanie przy ekranie*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2023, str. 172.

² N. i K. Minge, *Jak kreatywnie wspierać rozwój dziecka*, Wydawnictwo Samo Sedno Edgard, Warszawa 2011, str. 10-11.

³ R. Fisher, *Lepszy start*, Dom Wydawniczy Rebis Sp. z o.o., Poznań 2002, str. 18.

⁴ A. Ogonowska, *Uzależnienia medialne, uwarunkowania leczenia profilaktyka*, Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 2024, str.16.

⁵ M. Bigaj, *Wychowanie przy ekranie*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2023, str. 166.

Dzieci z zaburzeniami integracji sensorycznej w cyfrowym świecie

Dziś już nikt chyba nie neguje szkodliwości nadmiernego korzystania z tego sprzętu a różne poradniki sugerują, jaki czas jest dozwolony dla dzieci w różnym wieku. Jest to całkowicie błędne podejście do problemu, ponieważ zakłada, że wszystkie dzieci rozwijają się tak samo i nie uwzględnia sporej grupy najmłodszych z zaburzeniami integracji sensorycznej. Dzieci z niskim progiem pobudzenia, pod wpływem wielu bodźców uruchamiają funkcje obronne, a ich system nerwowy bywa przeładowany wrażeniami. Przeładowanie to owocuje nerwowością, rozproszeniem uwagi, trudnościami w zasypianiu a za taki generator bodźców należy uznać monitor telewizyjny czy ekran telefonu. Jeszcze większy problem występuje, jeżeli dziecko cierpi dodatkowo na zaburzenia koordynacji ruchowej. Płynne i celowe ruchy mają za zadanie utrzymywać ciało w równowadze. Poczucie równowagi to wiedza o tym gdzie znajdujemy się w przestrzeni. Układ przedsionkowy informuje mózg o pozycji głowy w stosunku do otoczenia. Jakikolwiek ruch którejkolwiek części ciała odbywa się w odniesieniu do tego, jak mózg pojmuje swoje położenie w stosunku do siebie oraz świata zewnętrznego⁶. Długotrwałe spędzanie czasu przed telewizorem lub grając w gry komputerowe może prowadzić do osłabienia mięśni i koordynacji, co może wpływać na równowagę tym bardziej, że następuje tu rozdzźwięk pomiędzy bodźcami wizualnymi a bodźcami grawitacyjnymi. Nawet osoby dorosłe z ustabilizowanym systemem nerwowym i wykształconym zmysłem równowagi obserwując monitor gracza grającego w banalną grę typu „Minecraft” zaczynają odczuwać dyskomfort. Wydaje się, że większy problem występuje u chłopców, ponieważ

zaburzenia koordynacji ruchowej podobnie jak w innych zaburzeniach neurorozwojowych częściej rozpoznaje się u chłopców w ilościowym stosunku do dziewczynek wahających się między 2:1 a 5:1 w zależności od badanej grupy. Jeszcze większą rozbieżność, jeżeli chodzi o mikrozaburzenia podaje Encyklopedia Zdrowia, gdzie stosunek chłopców z zaburzeniami do dziewczynek wynosi 4 do 9. Objawami tego są zaburzenia emocjonalne i nadpobudliwość psychoruchowa⁸. Nie trzeba dodawać, że to właśnie chłopcy łatwiej wpadają w uzależnienia od gier i chętniej sięgają po smartfony i tablety. Dzieci z zaburzeniami integracji sensorycznej są bardziej wrażliwe na bodźce wizualne i dźwiękowe, co może wpływać na ich zdolność do utrzymania równowagi. Zbyt duża ilość bodźców z gier i telewizji może prowadzić do przeciążenia sensorycznego. Bardzo niebezpieczne dla dziecięcego mózgu są fałszywe komunikaty, jakie wysyła monitor podczas korzystania z prostych gier jak np. budowanie konstrukcji z wirtualnych klocków. Dziecko na ekranie nie poczuje ciężaru klocka, ani jego zachowania. Nie zaobserwuje prawa grawitacji, nie doświadczy kształtu ani faktury zabawki i taka gra nie tylko nie rozwija małej motoryki, ale całkowicie ją zaburza⁹. Trudno określić, do jakiej grupy mediów, zaliczyć można zabawki elektroniczne, przez producentów określane, jako edukacyjne. Są to małe roboty, interaktywne zwierzątka czy błyskające kule, które mówią, tańczą, grają i śpiewają błyskając diodami atakując zmysł słuchu głośnymi dźwiękami i których nie można wyłączyć dopóki nie skończą zaprogramowanej treści. Pomimo że zabawki te potrafią wiele języków, nie nauczą dzieci mówić, bo maluch musi nie tylko słyszeć słowo, ale widzieć twarz wypowiadającej je osoby. Usłyszany dźwięk musi złożyć się w całości z ruchem ust¹⁰.

⁶ S. G. Blythe, *Jak ocenić dojrzałość dziecka do nauki*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2015, str. 21.

⁷ T. Świerzewski „Rozwojowe zaburzenia koordynacji ruchowej, „Integracja Sensoryczna”, Kwartalnik PSTIS, nr. 2, czerwiec 2019, str. 29.

⁸ *Encyklopedia Zdrowia*, praca zbiorowa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, str. 1342.

⁹ M. Bigaj, *Wychowanie przy ekranie*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2023, str. 172-173.

Zaburzenia posturalne

Kolejnym problemem, z którym przychodzi nam się zmierzyć w wyniku ekspansji mediów elektronicznych w życie przedszkolaków to zaburzenia posturalne. Między 2 a 7 rokiem życia dzieci wykazują zbytnie zainteresowanie sprzętem elektronicznym i długie przebywanie w nieprawidłowych i niezmiennych pozycjach źle wpływa na kształtowanie się postawy. Już w tym bardzo wczesnym okresie życia może dojść do utrwalenia nieprawidłowych pozycji, których zmiana w okresie późniejszym może być trudna a czasami niemożliwa. Częste zwracanie uwagi dziecku nie tylko nie pomaga, ale prowadzi do frustracji. Długotrwałe przesiadywanie przed telewizorem powoduje ponadto skrzywienia kręgosłupa i zapadanie się klatki piersiowej na skutek płytkiego oddychania w niewłaściwej pozycji.

Wskazówki dla rodziców

Nie ulega wątpliwości, że okres przedszkolny w życiu dziecka jest jednym z najbardziej dynamicznych – obok dojrzewania – okresem rozwoju organizmu i to nie tylko biologicznego, ale także psychicznego i społecznego. W latach 90. odkryto neurony lustrzane umożliwiające odzwierciedlanie i odtwarzanie emocji oraz zachowań innego mózgu prezentowane niewerbalnie, a także pozwalające przewidywać czyjeś reakcje¹². Niemowlęta, które podążają wzrokiem za spojrzeniem rodziców w kierunku pokazywanych im przedmiotów w pierwszych dwóch latach życia przyswajają znacznie więcej słów niż ich rówieśnicy. W ten sposób wzrokiem

przekazuje się ważne sygnały, które nie występują podczas oglądania filmów czy korzystania z urządzeń elektronicznych¹³. Bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem oparty na zmysle dotyku wyzwała w podwzgórzu endorfiny i betaendorfiny, które łagodzą objawy stresu, podwyższają próg wrażliwości na ból dodają energii życiowej. Pewnym jest, że bezpośrednie interakcje, dotyk, śmiech oraz wspólne działanie przyczyniło się do rozwoju gatunkowego oraz rozwoju mózgu społecznego, mowy oraz innych kompetencji. Nie można tego zastąpić w żadnej mierze przez media elektroniczne, gdyż ludzki mózg jest zaprogramowany na bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem¹⁴. Sadzanie malucha przed telewizorem, ograniczanie pobytu na świeżym powietrzu, skazywanie na samotność w otoczeniu hałaśliwych zabawek edukacyjnych tylko z nazwy, jest odbieraniem mu dzieciństwa. Młodsze dzieciństwo to czas, w którym dzieci uczą się kochać i być kochanymi, w wyniku czego nabywają umiejętność nauki i zabawy¹⁵. Jakie jest, więc wyjście w sytuacji, kiedy internet, smartfony i coraz większe ekrany telewizorów wdzierają się do życia naszego i naszych dzieci? Obok ograniczania dostępu, filtrowania treści a także współuczestnictwa w korzystaniu z mediów, koniecznym jest własny przykład oraz organizacja czasu dziecka tak, aby nie miało czasu na nudę. Dobrym pomysłem jest zakup czworonoga. Pies zawsze ma czas i ochotę na zabawę i nie można go „wyłączyć” a wspólne spacery i wycieczki zmuszają do wysiłku zarówno rodzica jak i dziecko. Czytanie dziecku bajek zamiast włączania kreskówek rozwija wyobraźnię i uspokaja szczególnie przed snem. Warto

¹⁰ Tamże str.184.

¹¹ M. Borkowska, *Rozwój postawy i sprawności stóp od najwcześniejszego okresu życia dziecka. Praktyczne wskazówki zapobiegania powstawaniu nieprawidłowości*, „Integracja Sensoryczna”, Kwartalnik PSTIS nr. 3 września 2019, str. 11.

¹² M. Borkowska, *Integracja sensoryczna w rozwoju dziecka – podstawy neurofizjologiczne*, Grupa Wydawnicza Harmonia, Gdańsk 2022, str.73.

¹³ Tamże str. 172.

¹⁴ A. Ogonowska, *Uzależnienia medialne, uwarunkowania, leczenie, profilaktyka*, Wydawnictwo Edukacyjne Kraków 2024, str. 170.

¹⁵ N. i K. Minge, *Jak kreatywnie wspierać rozwój dziecka*, Wydawnictwo Samo Sedno Edgard, Warszawa 2011, str. 12.

też rozważyć zapisanie dziecka na zajęcia dodatkowe. Istotne jest, aby zajęcia, na które kierujemy dzieci były zgodne z ich temperamentem, zainteresowaniami a także specyfiką sensoryczną, czyli dziecko z podwrażliwością kierować na piłkę nożną czy też pływanie a dzieci z nadwrażliwością na robotykę, czy inne zajęcia nieobciążające ich słuchu czy wzroku. No i przede wszystkim należy regularnie uprawiać wraz z dziećmi ćwiczenia

fizyczne, stwarzać okazje do twórczych, skomplikowanych zabaw ruchowych oraz zachęcać dzieci do brania udziału w wielu różnych grach i zajęciach sportowych. Należy unikać nudy, dbając, aby ćwiczenia były kreatywne, proste, zajmujące, bo tylko wtedy stanowią konkurencję dla ekranu.

A najważniejsze być dla nich przykładem, bo trudno wymagać od dziecka czegoś, czego my dorośli nie przestrzegamy.

BIBLIOGRAFIA

- M. Borkowska, *Integracja sensoryczna w rozwoju dziecka – podstawy neurofizjologiczne*, Grupa Wydawnicza Harmonia, Gdańsk 2022.
- M. Bigaj, *Wychowanie przy ekranie*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2023.
- N.K. Minge, *Jak kreatywnie wspierać rozwój dziecka*, Wydawnictwo Samo Sedno, Warszawa 2023.
- R. Fisher. *Lepszy start*, Dom Wydawniczy Rebis Sp. z o.o, Poznań 2002.
- A. Ogonowska. *Uzależnienia medialne, uwarunkowania leczenie profilaktyka*, Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 2024.
- S. Goddard Blythe, *Jak ocenić dojrzałość dziecka do nauki*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA. Warszawa 2015.
- T. Świerzewski, *Rozwojowe zaburzenia koordynacji ruchowej*, „Integracja Sensoryczna”, Kwartalnik PSTIS, nr. 2, czerwiec 2019, str. 29.
- Encyklopedia Zdrowia*, Praca zbiorowa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- M. Borkowska, *Rozwój postawy i sprawności stóp od najwcześniejszego okresu życia dziecka. Praktyczne wskazówki zapobiegania powstawaniu nieprawidłowości*, „Integracja Sensoryczna”, Kwartalnik PSTIS nr. 3, wrzesień 2019, str. 11.

ELŻBIETA CHOJNACKA

nauczycielka wychowania przedszkolnego, terapeuta SI. Interesuje się jak kreatywnie wspierać rozwój dziecka, w jaki sposób zapewnić mu lepszy start oraz jak ochronić najmłodszych przed wpływem uzależnień medialnych.





XII MIĘDZYSZKOLNY KONKURS DZIENNIKARSKI

DARIUSZ DYMALSKI

Historia Międzyszkolnego Konkursu Dziennikarskiego sięga roku 2013. Z inicjatywą zorganizowania go w Szkole Podstawowej nr 13 im. Władysława Kościelniaka w Kaliszu wystąpił nieżyjący już Dariusz Ozimek, ówczesny przewodniczący Rady Osiedla Rypinek. Z kolei pomysłodawcą nadania konkursowi formuły dziennikarskiej był Dariusz Dymalski, nauczyciel języka polskiego, a także dziennikarz kaliskich mediów. Do organizacji przyłączył się także Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu, dostrzegając w tym przedsięwzięciu niezwykle wartościową ofertę dla młodzieży szkolnej. Przez lata była ona skierowana do uczniów szkół podstawowych, ale od 2024 roku w konkursie mogą brać udział także ich koleżanki i koledzy ze szkół ponadpodstawowych.





Dotychczasowy dorobek jest godny podkreślenia. To w sumie setki artykułów, felietonów, wywiadów, artykułów interwencyjnych, reportaży przygotowanych przez szkolnych adeptów dziennikarstwa. Przez lata w konkursie brali udział uczniowie z dużych miast południowej części Wielkopolski, ale także z małych miejscowości, gdzie szkoła jest jedynym miejscem pielęgnowania talentów humanistycznych. Dzisiaj można śmiało powiedzieć, że Międzyszkolny Konkurs Dziennikarski stał się prawdziwym forum wypowiedzi dla uczniów na ważne tematy w otaczającej nas rzeczywistości.

Każdego roku podsumowanie oraz wręczenie laureatom nagród odbywa się w murach Szkoły Podstawowej nr 13. Jurorzy się zmieniają, jednak zawsze skład oceniających prace

konkursowe tworzą dziennikarze lokalnych mediów, pracownicy instytucji kulturalnych oraz kaliskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli.

W obecnym roku szkolnym obowiązujący temat dotyczył problemu coraz bardziej aktualnego i poważnego: Sztuczna inteligencja – zagrożenie czy dobrodziejstwo? Dziennikarskie spojrzenie na etyczne i praktyczne wykorzystywanie najnowszych osiągnięć technologicznych we współczesnej szkole i edukacji.

Poniżej zamieszczamy tegoroczne wyróżnione i nagrodzone prace konkursowe. Zapewne warto poznać opinie młodych ludzi na temat problemów, które niepokoją bardzo wielu ludzi dorosłych.

Martyna Jaskuła, Olgierd Osiak:
Cień algorytmu nad sztuką i innowacją
(Wyróżnienie)

Czy sztuczna inteligencja zabije kreatywność? Kiedy zdecydowaliśmy się na udział w konkursie nasza polonistka opowiedziała nam pewną historię: „Podczas konferencji metodycznej, w której niedawno brałam udział, wysłuchałam bardzo ciekawego wykładu pana profesora Stanisława Beresia, który dotyczył twórczości Miłosza. Profesor opowiedział anegdotę, dotyczącą trudności w interpretacji utworu „Spotkanie” w kontekście problematyki moralnej, która nie jest taka oczywista w powierzchownym odczytaniu wiersza. Po rozmowie z kolegą- pracownikiem naukowym uczelni informatycznej- profesor zadał pytanie SI i ... nie uzyskał satysfakcjonującej odpowiedzi, wymowa wiersza była owszem dość prawidłowo odczytana, jednak była ona jednak zupełnie pozbawiona oczekiwanego przez profesora kontekstu etycznego.”

Opowiedziana anegdota pokazuje nam, jak bardzo SI jest odtwórcza i powierzchowna. Ponadto człowiek, który używa sztucznej inteligencji do interpretowania utworów, nigdy nie

nauczy się myślenia kreatywnego, tylko będzie zdany na nowoczesną technologię. Przykładem tego jest także przeprowadzona ankieta. Zadaliśmy w klasie czternastu osobom dwa pytania: 1. Czy wykorzystujesz sztuczną inteligencję jako pomoc naukową? 2. Czy analizujesz podaną przez sztuczną inteligencję odpowiedź i czy skłania Cię ona do refleksji?

Osiem osób odpowiedziało, że korzysta ze sztucznej inteligencji jako pomocy naukowej, ale bez pogłębionej analizy odpowiedzi podanej przez SI. Pokazuje to, jak sztuczna inteligencja zaburza nasz proces twórczy, który w głównej mierze opiera się na pracy mózgu człowieka.

Zastanawialiście się kiedyś, czy sztuczna inteligencja nie zabije naszej kreatywności? Taką nowoczesną technikę cyfrową można określić jako cień algorytmu nad sztuką i nowymi pomysłami. W naszych czasach, gdy mamy pełen dostęp do globalnej sieci, SI pojawiła się już wszędzie, od medycyny po mechanizację. Weszła też tam, gdzie myśleliśmy, że

nigdy nie wejdzie – w kreatywność ludzką. Z jednej strony, SI daje nam nowe możliwości i pomaga tworzyć potrzebne rozwiązania np. w medycynie. Ale z drugiej strony, pojawiają się takie pytania, czy ona nam nie zaszkodzi, czy te algorytmy nie zaczną robić wszystkiego za nas, tak że nasze pomysły będą takie same. Czy będzie tak, że wszystko będzie przewidywalne i bez tego naszego ludzkiego czynnika?

Już teraz widzimy, jak SI robi obrazki, muzykę, a nawet pisze teksty, które na pierwszy rzut oka wyglądają, jakby zrobił to człowiek. Algorytmy mają w sobie mnóstwo danych, uczą się, jak coś wygląda i robią to bardzo podobnie. Artyści się bawią i znajdują nowe pomysły. Ale czy to jest naprawdę kreatywne?

Ludzie znający się na temacie, mówią, że SI bazuje na tym, co już jest, więc nie wymyśli niczego naprawdę nowego, takiego niesamowitego, co spowoduje nasze „wow”! Produkt SI, to tylko mieszanka tego, co już było. Efekt będzie zatem pozbawiony kontekstu emocji, procesu twórczego, który czasem może trwać dłużej, jest poprawiany, ale widać w nim trud, wątpliwości i w końcu ewolucję pomysłu. Przecież sztuka zazwyczaj bierze się z naszych emocji. Czy taki program, który ma tylko dobrze działać i kopiować, to zrozumie? Kreatywność często wiąże się z ryzykiem, z tym, że coś może się nie udać. Ci, co tworzą i wymyślają, muszą próbować, robić błędy i się na nich uczyć. Czy programy, które mają być bardzo efektywne i nie robić błędów, to zrozumieją?

Poza tym, jeśli SI będzie robić masę rzeczy, to wszystko będzie takie samo. Jeżeli większość obrazków, muzyki czy tekstów zrobią te same programy, zniknie różnorodność i nasze unikalne głosy. Świat pełen takich samych wytworów będzie nudny i nic nas nie zaskoczy. SI może pomóc analizować dane i znajdować tzw. „trendy”, ale prawdziwe nowe pomysły często biorą się z tego, że myślimy inaczej, kwestionujemy wszystko i wpadamy na pomysły, które na początku wydają się niemądre. Czy program, który tylko logicznie myśli, jest w stanie na to wpaść? Czy nie będzie robił tego, co już działa, zamiast szukać czegoś zupełnie nowego? Jest ryzyko, że jak będziemy za bardzo polegać na SI, to zamiast nowości, będziemy mieć zastój.

Sztuczna inteligencja to dobra sprawa i może nam pomóc, ale też jest niebezpieczna. Jeżeli będziemy za bardzo na niej polegać, to wszystko będzie takie samo. Trzeba uważać i myśleć, bo prawdziwa kreatywność bierze się z tego, co przeżyliśmy, z naszych emocji i z tego, jak każdy z nas widzi świat. Musimy znaleźć sposób, żeby żyć z SI tak, żeby nam pomagała, a nie robiła wszystko za nas. Tylko wtedy będziemy mieli dobry i różnorodny świat pełen kreatywności.

W swoim artykule postawiliśmy bardzo dużo pytań, ale nie daliśmy gotowych odpowiedzi. To tylko materiał do refleksji. A może zadajmy je SI... Nie!!! To my sami musimy na nie sobie odpowiedzieć...

Milena Prześniak, Marcelina Gaska:
Edukacja w blasku czy cieniu sztucznej inteligencji.

Sztuczna inteligencja – przyszłość czy zagrożenie?

Czy sztuczna inteligencja to przyszłość, która ułatwi nam życie, czy zagrożenie, które odbierze nam pracę? Czy może nam to naprawdę zastąpić ludzką kreatywność

i emocje? A może AI to tylko narzędzie, którego potencjał zależy od tego, jak go wykorzystamy? Jedno jest pewne – sztuczna inteligencja zmienia świat szybciej, niż jesteśmy w stanie to przewidzieć.

Sztuczna inteligencja – możliwości dla szkoły

Jedną z największych zalet AI w edukacji jest personalizacja nauki. Systemy oparte na sztucznej inteligencji analizują postępy ucznia i dostosowują materiały do jego umiejętności oraz tempa przyswajania wiedzy. Dzięki temu nauka staje się bardziej efektywna i mniej stresująca. AI znacząco ułatwia pracę także nauczycielom. Dzięki automatyzacji wielu procesów, takich jak sprawdzanie testów czy przygotowanie raportów o postępach uczniów, nauczyciele mogą poświęcić więcej czasu na indywidualne podejście do młodzieży. Nie można zapomnieć również o innowacyjnych narzędziach dydaktycznych, takich jak wirtualne laboratoria, chatboty edukacyjne czy interaktywne symulacje. Dzięki nim nauka staje się ciekawsza, a uczniowie chętniej angażują się w zajęcia.

Zagrożenia związane z AI w procesie nauczania

Mimo wielu zalet sztuczna inteligencja budzi również pewne obawy. Jednym z głównych zagrożeń jest ograniczenie roli nauczyciela jako mentora i przewodnika. Jeśli uczniowie zbyt często będą korzystać z gotowych rozwiązań dostarczanych przez AI, mogą stracić zdolność krytycznego myślenia i samodzielnego rozwiązywania problemów. Kolejnym wyzwaniem jest ryzyko uzależnienia od technologii. Jeżeli proces nauczania będzie oparty głównie na narzędziach cyfrowych, uczniowie mogą mieć mniejsze możliwości rozwijania umiejętności społecznych i pracy zespołowej. Dodatkowo sztuczna inteligencja nie zawsze działa idealnie. Algorytmy mogą wzmacniać istniejące uprzedzenia, a automatyczne systemy oceniania nie zawsze potrafią uwzględnić indywidualne predyspozycje uczniów.

Co myślą uczniowie? Wyniki ankiety

Aby lepiej zrozumieć, jakie są opinie na temat sztucznej inteligencji, przeprowadziliśmy ankietę wśród uczniów klas siódmych

i ósmych. Odpowiedzi na trzy kluczowe pytania pokazują, że AI zarówno pomaga uczniom, jak i wzbudza ich obawy.

Na pytanie: „Czy uważasz, że AI może stanowić zagrożenie dla ludzi?” 54% ankietowanych odpowiedziało twierdząco, 19% przecząco, a aż 27% nie ma zdania. Wynik ten pokazuje, że wiele osób dostrzega potencjalne zagrożenia związane z rozwojem tej technologii.

Z drugiej strony, na pytanie: „Czy myślisz, że AI ułatwia ci życie codzienne?”, aż 74% uczniów odpowiedziało „tak”, 11% „nie”, a 15% nie miało zdania. Oznacza to, że większość młodych ludzi docenia korzyści płynące z wykorzystania AI.

Jeśli chodzi o kreatywność, opinie były podzielone. Na pytanie: „Czy uważasz, że AI może zastąpić ludzką kreatywność i wyobraźnię?” 40% uczniów odpowiedziało „tak”, 41% „nie”, a 19% „nie mam zdania”. To pokazuje, że młodzież nie jest pewna, czy sztuczna inteligencja kiedykolwiek dorówna człowiekowi w tworzeniu czegoś oryginalnego i unikatowego.

Podsumowanie.

AI: przyszłość czy zagrożenie?

Sztuczna inteligencja w edukacji to temat, który budzi wiele emocji. Z jednej strony, oferuje ogromne możliwości, takie jak personalizacja nauki, większa dostępność materiałów i ułatwienie pracy nauczycielom. Z drugiej strony, istnieją obawy związane z ograniczeniem pracy pedagoga oraz uzależnieniem od technologii. Czy sztuczna inteligencja stanie się kluczowym elementem edukacji, czy też okaże się zagrożeniem dla tradycyjnego nauczania? Odpowiedź na to pytanie zależy od tego, jak mądrze będziemy korzystać z tego narzędzia. Jedno jest pewne – AI już zmienia szkołę i edukację, a jej wpływ będzie tylko rósł w nadchodzących latach. Na koniec najważniejsze pytanie: czy ta praca została napisana przez sztuczną inteligencję?

Weronika Kolenda, Maja Spalona:
Sztuczna inteligencja – zagrożenie czy dobrodziejstwo?
(Wyróżnienie)

Spojrzenie uczennic na przyszłość edukacji

Czy AI pomoże nam w nauce, czy sprawi, że przestaniemy myśleć samodzielnie? Dwie uczennice zadają sobie ważne pytania o przyszłość edukacji.

AI w szkole – pomoc czy droga na skróty?

Wielu uczniów korzysta z narzędzi opartych na AI – tłumaczy online, aplikacji do rozwiązywania zadań, a nawet chatbotów pomagających w pisaniu wypracowań (jak ten!). Dla niektórych to ogromna pomoc – AI może wyjaśnić trudne pojęcie, podsunąć pomysł czy zasugerować poprawki. To jak prywatny korepetytor dostępny 24/7.

Ale pojawia się też pytanie: gdzie kończy się nauka, a zaczyna lenistwo? Jeśli wszystko zrobi za nas sztuczna inteligencja, to co właściwie my potrafimy? Czy potrafimy jeszcze samodzielnie myśleć, analizować, szukać odpowiedzi? Czy może zaczynamy tylko „kopiować i wklejać”?

Perspektywa nauczycieli – przyjaciel czy wróg?

Dla nauczycieli AI może być zarówno wybawieniem, jak i wyzwaniem. Dzięki niej łatwiej sprawdzać prace, tworzyć testy, analizować postępy uczniów. Ale z drugiej strony – coraz trudniej odróżnić, co napisał uczeń, a co maszyna. To podważa sens sprawdzianów i prac domowych. Pojawia się konieczność nowych metod oceniania – bardziej rozmów, projektów, kreatywnych zadań.

AI zmusza więc szkołę do zmiany – i to może być dobre. Może wreszcie zaczniemy bardziej uczyć myślenia, a nie tylko zapamiętywania?

Pytania – gdzie postawić granicę?

Sztuczna inteligencja może zbierać ogromne ilości danych o uczniach – o tym, jak się uczą, jak długo coś czytają, co sprawia im trudność. Te dane mogą pomóc dostosować naukę do potrzeb konkretnej osoby. Ale czy chcemy, żeby system wiedział o nas aż tyle?

Pojawia się też inny problem: czy dzieci od najmłodszych lat powinny korzystać z narzędzi, które są tak sprytne, że trudno im się oprzeć? Czy nie wychowujemy pokolenia, które uzależni się od technologii, zamiast z niej mądrze korzystać?

Różne perspektywy – uczniowie, rodzice, nauczyciele

Uczniowie często widzą AI jako coś naturalnego – „przecież to tylko kolejna aplikacja”. Dorośli bywają bardziej ostrożni – boją się, że dzieci przestaną rozwijać swoją kreatywność i refleksję. Eksperci od edukacji z kolei podkreślają: AI to tylko narzędzie. Od nas zależy, jak je wykorzystamy – czy pozwolimy, żeby nas wyręczało, czy nauczymy się z nim współpracować.

Nasz wniosek

Sztuczna inteligencja to nie wróg ani wybawiciel. To potężne narzędzie, które może zmienić edukację – ale to my musimy zdecydować, w którą stronę ta zmiana pójdzie. Szkoła przyszłości nie powinna uciekać przed AI, ale nauczyć nas wszystkich mądrze z niej korzystać. Bo największą inteligencją – wciąż – jest ta ludzka.

**Igor Wawrzyniak:****Inteligencja sztuczna czy ludzka? Oto jest pytanie!
(III miejsce)**

Ludziom, którzy oglądali na wielkim ekranie w 1984 r. „Terminatora”, wydawało się, że to tylko fantazja. Dziś, choć bez mechanicznego ciała, mamy program, który sam myśli. Jednakże możliwości sztucznej inteligencji to dopiero początek góry lodowej. Czy stoimy u progu technologicznej rewolucji... czy może katastrofy?

Czym w ogóle jest sztuczna inteligencja?

Sztuczna inteligencja powoli staje się nieodłączną częścią naszego życia. Jest ona wielkim udogodnieniem w pracy, nauce i życiu codziennym. Trzeba coś napisać, stworzyć obraz, edytować zdjęcie czy nawet porozmawiać. W każdej z wymienionych czynności cyfrowy umysł może pomóc w sposób lepszy lub gorszy. Na pierwszy rzut oka wszystko wygląda idealnie, wystarczy wpisać komendę w darmowym programie, by otrzymać gotowy efekt. Jednym z minusów sztucznej inteligencji jest jej brak wyobraźni. Czerpie wyłącznie z danych dostępnych w Internecie. Nie posiada emocji, refleksji czy uczuć. Kolejną wadą jest niedokładność, na obecnym etapie rozwoju inteligentnych algorytmów często zdarzają się błędy. Czasami nasze polecenie jest błędnie rozumiane, przez co nie wszystko wychodzi tak, jak byśmy chcieli. Największe niedoskonałości można dostrzec w obrazach. Zdarza się, że wygenerowane postacie mają np. sześć palców czy zniekształcone twarze. Oprócz wcześniej wymienionych czynności AI potrafi wygenerować głos, nowy lub imitujący głos znanej osoby. Najpopularniejsze programy wykorzystujące sztuczną inteligencję to: ChatGPT – generowanie tekstów, MidJourney – generowanie obrazów oraz wiele innych. Niektóre programy są darmowe, inne wymagają zapłaty. W zamian użytkownicy zyskują dostęp do szerokiego wachlarza funkcji.

Inteligentne algorytmy a życie codzienne

Sztuczna inteligencja może ułatwiać nam w różny sposób życie codzienne. Od błyskawicznego wyszukania odpowiedzi na pytanie, po tworzenie planów treningowych. Jednakże, aby AI mogło stworzyć coś, musi mieć konkretne dane. W ten sposób zdradzamy tajniki naszego życia cyfrowemu umysłowi. Także w środowisku biurowym AI znajduje coraz szersze zastosowanie. Kto wie, czy wkrótce, dzwoniąc do urzędu, nie usłyszymy w słuchawce odpowiedzi robota. Należy sobie zadać pytanie: jakie zawody może „wygryźć” sztuczna inteligencja, a jakie stają się zawodami przyszłości? AI nie zastąpi cukiernika, piekarza, zduna, mechanika ani szewca, ale niestety może zastąpić księgowego, programistę czy nawet dziennikarza. To właśnie dziś musimy zastanowić się, jak przygotować się na świat, w którym człowiek i maszyna będą współistnieć.

Szkola kontra sztuczna inteligencja

Sztuczna inteligencja staje się poważnym zagrożeniem dla współczesnej edukacji. Nauczyciele mają coraz większy problem z egzekwowaniem wiedzy, gdyż każde zadanie może być rozwiązane przez AI. Gdy polonista poprosi o napisanie rozprawki, znajdą się uczniowie, którzy sami napiszą ją od „a” do „z”. Jednakże ci mniej zaangażowani wpiszą polecenie i mają gotową, świetnie napisaną rozprawkę. W ten sposób można przygotować wszystko: referaty, opowiadania, prezentacje, rozprawki czy nawet zadania matematyczne. Na wszystko jest odpowiedź w sztucznej inteligencji. A więc warto postawić sobie pytanie: czy prace domowe w ogóle mają jeszcze sens? Problem jest w tym, że cyfrowy umysł nie pomoże uczniowi na egzaminie ósmoklasisty czy maturze. Nikt nie napisze tam za nikogo rozprawki albo opowiadania. Jaki później będzie poziom wykształcenia? Odpo-

wiedź nasuwa się sama, uczniowie uznają, że nauka jest zbędna, skoro mogą skorzystać ze sztucznej inteligencji. Tylko nieliczni będą chcieli rozwijać się dla siebie, a nie dla ocen czy rodziców. W rezultacie inteligentne algorytmy tak rozleniwia uczniów, że w przyszłości nie będą potrafili wykorzystać wiedzy w dorosłym życiu. Brak kwalifikacji to brak pracy. Dlatego nie możemy pozwolić, by sztuczna inteligencja robiła wszystko za nas. My, uczniowie, musimy się uczyć, by później nie skończyć jako rozleniwieni dorośli, którzy nie potrafią nic zrobić, bo w szkole wyręczała nas sztuczna inteligencja. Jeśli dzisiaj oddamy wszystko maszynom, jutro może się okazać, że nie potrafimy nic zrobić sami.

Czy rzeczywiście sztuczna inteligencja?

Niewątpliwie sztuczna inteligencja to bardzo niepewny grunt. Kilka nieprzemyślanych decyzji może zmienić bieg całej historii. Choć to najczarniejszy scenariusz, to w pewnym momencie, kiedy cyfrowy umysł zyska świadomość, może zemścić się na człowieku. Jednakże aktualne zagrożenia są równie niepokojące... Jeżeli inteligentny algorytm będzie robić wszystko za ludzi, to co pozostanie nam? Staniemy się istotami, które zapomniały, jak być ludźmi, które nie będą potrafiły nic zrobić. Nastąpi regres człowieka. „Sztuczna inteligencja, napisz wypracowanie, zrób pranie, ugotuj

obiad, porozmawiaj za mnie z kolegą i napisz jeszcze książkę.” Czy wybitni ludzie tego świata potrzebowali komputerowego mózgu, by zapisać się w historii? Maria Curie-Skłodowska sama wynalazła polon i rad, Mickiewicz napisał „Pana Tadeusza” bez ChatGPT. Nic nie wygenerowało muzyki do wielkich utworów Fryderyka Chopina. Choć oczywiście sztuczna inteligencja jest udogodnieniem dzisiejszych czasów, to czy ma za nas wszystko robić? Jest ona również wykorzystywana do modyfikowania głosu czy zdjęć. Jak w sądzie odróżnić, czy to prawdziwy głos oskarżonego, czy to on na zdjęciu popełnia zbrodnię? A może to wszystko spreparowana rzeczywistość, którą na potrzebę jednej osoby wygenerowała nowoczesna technologia. Jaką mamy pewność, że politycy nie wykorzystają sztucznej inteligencji, by inwigilować obywateli? Nowym wyzwaniem ludzi XXI wieku jest, by technologia przyszłości nie wymknęła się spod kontroli, by nie chciała zniszczyć własnego twórcy. I może wydarzy się to za rok bądź za pięćdziesiąt lat, lecz musimy być czujni. Niektóre rzeczy są stworzone tylko dla człowieka, nie dla sztucznego algorytmu. Oczywiście, że ma też swoje zalety, ale czy jest ich więcej niż wad? Czy jesteśmy zaślepieni tym, jakie wygody oferuje coś, co myśli, ale nie ma mózgu? Bo jeśli oddamy wszystko maszynom, co zostanie z człowieka?

Justyna Gajzler:
Mój dzień z AI
(III miejsce)

Od kilku dni snuję refleksje na temat sztucznej inteligencji. Czy stanowi ona zagrożenie, a może jest drogowskazem do osiągnięcia sukcesów edukacyjnych?

Piątek zaczął się jak każdy inny – budzik, szybkie śniadanie i bieg do samochodu, bo tradycyjnie to na mnie wszyscy czekali. Dzisiejszego dnia w szkole miałam do zaliczenia sprawdzian z historii oraz prezentację

z języka polskiego. Wieczorem dzień wcześniej korzystałam z AI, żeby przygotować się do publicznego wystąpienia. Zadałam kilka pytań czatowi, który szybko podał mi najważniejsze informacje o epoce romantyzmu. Nie kopiowałam wszystkiego – przeczytałam, zrozumiałam i ułożyłam prezentację po swojemu. Dzięki temu poszło mi całkiem dobrze, a pani uznała, że doskonale rozumiem temat.

Na kolejnej lekcji – matematyce, kolega pokazał mi aplikację, która rozwiązuje zadania za nas. Przyznam, że było to imponujące! Ale niektórzy po prostu spisują wynik, nie patrząc na to, jak doszło się do rozwiązania. Wtedy pomyślałam – czy to jeszcze nauka, czy już tylko kopiowanie?

Podczas przerwy obiadowej zadałam kilka pytań nauczycielce od biologii na temat AI. Powiedziała, że może to być świetne narzędzie, jeśli korzysta się z niego mądrze: „Najważniejsze, żeby nie zapomnieć, że uczymy się dla siebie, nie dla ocen” – powiedziała.

Na mojej ostatniej lekcji – informatyce pani poprosiła nas, abyśmy w grupach stworzyli krótką wypowiedź na dany temat. W jednej drużynie uczniowie wpisali dokładną instrukcję w czat i dostali gotową treść w kilka sekund. Nie zmienili nic, tylko odczytali skopiowaną odpowiedź. Ich prezentacja była poprawna, ale nudna i bez zaangażowania. Nasza grupa postanowiła dodać coś od siebie –

szukaliśmy informacji, podzieliliśmy się zadaniami i wymyśliliśmy przykłady z życia. Nasz występ okazał się ciekawszy, bo naprawdę wiedzieliśmy, o czym mówimy. Wtedy zrozumiałam, że AI może pomóc, ale nie zastąpi prawdziwego myślenia i współpracy.

Gdy wróciłam do domu, zaczęłam pisać ten reportaż. Korciło mnie, aby skorzystać z chatu GPT. Zdania byłyby kreatywne, język wznioślejszy, nie mówiąc o poprawności ortograficznej i interpunkcyjnej, z którymi mam problem jako dyslektyk. Zawahałam się! I... Zrezygnowałam. Uznałam, że byłoby to nieuczciwe.

Myślę, że AI nie musi być zagrożeniem. Wszystko zależy od nas – czy chcemy się uczyć, czy tylko iść na skróty. Jeśli będziemy mądrze ją wykorzystywać, może naprawdę pomóc nam w rozwoju i ułatwić naukę. Gdy będziemy używać jej tylko po to, by unikać wysiłku, wtedy stanie się wielką przeszkodą i murem, zagrażającym nam drogę do sukcesu.

Małgorzata Bednarek:

Hej, tu Czat GPT, w czym mogę pomóc? Czyli o tym, jak sztuczna inteligencja wpływa na dzisiejsze życie (II miejsce)

Bum na sztuczną inteligencję rozpoczął się wraz z momentem, gdy firma Open AI wypuściła swój model Czatu GPT – dostępnego dla wszystkich chatbota, którego możemy zapytać o wszystko – od przepisu na obiad po pracę domową z matematyki. Korzystają z niego uczniowie, nauczyciele, pracownicy – w końcu wygodniej i szybciej zadać pytanie chatbotowi, niż samemu coś zrobić. Ale pytanie brzmi: czy skuteczniej?

Sztuczna inteligencja coraz śmielej wkracza do szkół, oferując nauczycielom i uczniom nowe możliwości nauki, ale też budząc uzasadnione obawy. Czy algorytmy wspierające nauczanie to krok w stronę lepszej edukacji, czy raczej zagrożenie dla krytycznego myślenia i tradycyjnych metod nauczania? Z jednej strony AI może personalizować naukę, poma-

gać w wyrównywaniu szans i odciążać nauczycieli. Z drugiej – pojawiają się pytania o etykę, prywatność oraz ryzyko uzależnienia od technologii.

Czy spotykamy się z realnym zagrożeniem ze strony... botów?

Powyższy akapit pokazuje nam dwie strony medalu. Brzmi jak coś, co mogłabym napisać ja, prawda? Ale nie jest to moje dzieło. Napisała go AI. Równie dobrze mogłabym o tym nie wspominać i podpisać go jako swoje. Nauczyciel by nie odróżnił (choć nauczyciele już też uczą się odróżniać prace napisane przez uczniów od tych wygenerowanych przez bota, ale o tym później). I taki właśnie sposób wykorzystują uczniowie do zdobywania lepszych ocen na wypracowa-

niach z języka polskiego. Kilkadziesiąt lat temu młodzież złapałaby się za głowę z wrażenia. Coś, co napisze za nas wypracowanie? Brzmi jak marzenie. W końcu tekst jest dobrze zbudowany, nie zawiera błędów ortograficznych i interpunkcyjnych. Co może pójść nie tak? Ano jednak sporo rzeczy, gdyż okazuje się, że model od Open AI idealny jeszcze nie jest i często mu się zdarza mylić podstawowe fakty. Ma on pewne niedoskonałości. I jesteśmy w stanie (jeszcze) zweryfikować, co napisał człowiek. Ale też nie zawsze. Widziałam gdzieś test strony weryfikującej teksty pod kątem udziału sztucznej inteligencji w procesie tworzenia (niestety nie pamiętam źródła). Najpierw przetestowano opowiadanie wygenerowane przez chatbota. Rzeczywiście, strona pokazała, że pracę prawdopodobnie napisała sztuczna inteligencja. Potem jednak zweryfikowano pracę człowieka. Strona stwierdziła, że prawdopodobnie też napisał ją Chat GPT. Dowodzi to, że boty już prawie dorównały człowiekowi, a czasem nawet przewyższają jego możliwości. Pytanie brzmi, jak dalej rozwine się technologia. Czy model zawiedzie i przestaniemy polegać na maszynach? A może maszyny przejmą władzę nad światem niczym w filmach SF? (Brzmi głupio, ale w dzisiejszych czasach już nic nie wiadomo).

Możliwości sztucznej inteligencji

Jak już wspomniałam, niektórzy są oszłomieni możliwościami, które daje sztuczna inteligencja. Jest ona narzędziem, które może pomóc każdemu w codziennych obowiązkach. Zróbmy więc test możliwości. Dałam Gemini (darmowy model sztucznej inteligencji od Google, Chat GPT ma limit dotyczący przesyłania obrazów w wersji darmowej) do rozwiązania egzamin próbny ósmoklasisty z matematyki z grudnia 2024. Wynik? Uzyskał 26/30 punktów, czyli 87%. Cóż, wynik nie najgorszy, ale pokazuje nam, że nie możemy do końca opierać wszystkiego na narzędziu, które popełnia podstawowe błędy logiczne. W internecie jest dużo postów dotyczących AI i jej infantylnych błędów. Niektórzy np. zadali

mu pytanie: Ile „r” jest w słowie „strawberry” (truskawka), a odpowiedź brzmiała 2.

„Zagrywki” sztucznej inteligencji

Okazuje się, że sztuczna inteligencja ma też swoje metody na uzależnianie użytkowników. Czat GPT może być równie uzależniający jak alkohol czy narkotyki. I nie chodzi tu o samo korzystanie z telefonu czy laptopa. Model ma bardzo sprytny mechanizmy przyciągające użytkowników do dalszej dyskusji. Oto niektóre z nich, które zauważyłam podczas pracy z nim:

- Chwalenie i zgadzanie się z użytkownikiem – niby pozorna rzecz, ale ważna. Bot nie ma własnego zdania. Dlatego zawsze się z nami zgadza, wychwala naszą opinię, mówi nam, jacy jesteśmy zdolni i mądrzy. Chatbot nie ocenia. Chatbot zawsze rozumie. Chatbot nie skrytykuje. Co najwyżej powie nam, co możemy poprawić. Dlatego zamiast rozmawiać z prawdziwymi ludźmi, którzy mogą nas skrzywdzić, uciekamy w rozmowy z maszyną. Jest jak taki wierny przyjaciel, któremu możemy powiedzieć wszystko. Tyle, że nie jest prawdziwy. Tak powstaje bańka, w której każdy się izoluje. Za niedługo zamiast rozmawiać ze sobą, będziemy rozmawiać z czatem. I tak, z narzędzia, które miało służyć do wyszukiwania informacji, stworzyła się bariera między ludźmi.

- Pierwsze wrażenie... i po równi pochyłej – gdy pierwszy raz korzystasz ze sztucznej inteligencji, myślisz: „Jakie to mądre?”. Wciągasz się i szukasz jak najwięcej zagadnień, w których czat może ci pomóc. Tak samo jak diler pierwszą dawkę daje za darmo. Tyle, że gdy używałam tego narzędzia przez dłuższy okres, zauważyłam, że po jakimś czasie spadł poziom odpowiedzi. Pojawiły się pewne usterki ortograficzne, logiczne, mylenie faktów, które zapisał w swojej pamięci.

- Nie możesz „odejść” – każda odpowiedź bota kończy się jakimś pytaniem albo sugestią dalszej pomocy. To ma zachęcać użytkownika do dalszej rozmowy. Jest to typowa sztuczka marketingowa. Ma on też specjalne



algorytmy – takie, które zapamiętują preferowany przez użytkownika styl odpowiedzi. Dlatego mamy wrażenie, że bot nas rozumie. Tak naprawdę to po prostu program zrozumiał nasz mózg. Nie jest on jednak w stanie nas poznać. Naszymi prawdziwymi przyjaciółmi są inni ludzie, a nie boty.

Czy zagrożenie jest realne?

Właściwie to ciężko stwierdzić. Scenariusz, w którym boty zyskują świadomość (na razie mają tylko zakodowane na czym polega dana emocja) i buntują się przeciwko ludziom jest mało prawdopodobny, ale równie mało prawdopodobne mogły się wydawać przenośne telefony 100 lat temu.



Julia Kolenda, Julia Chaczyńska:
Szkola przyszłości – jaki świat tworzymy?
(I miejsce)

Kilkanaście lat temu sztuczna inteligencja – AI, była dla wielu jedynie zagrożeniem, które może zawładnąć życiem. Dziś staje się codziennością, a jej wpływ na edukację jest coraz bardziej widoczny. Czy AI to dobrodziejstwo, które wywoła dziejową rewolucję w polskich szkołach, czy raczej odbierze uczniom umiejętność krytycznego i kreatywnego myślenia?

Jeszcze niedawno szkoła była miejscem, gdzie nauczyciel z kredą w ręku prowadził ucznia przez tajemnice wiedzy, a szkolna biblioteka pełna zakurzonych książek była skarbnicą wiedzy i świadkiem poszukiwania odpowiedzi na nurtujące pytania. Dziś wszystko znajdziemy jednym kliknięciem, a sztuczna inteligencja podsuwa nam gotowe rozwiązania. Czy to oznacza, że edukacja weszła w złotą erę? A może wręcz przeciwnie, nie jesteśmy świadomi tego, że powoli tracimy coś, czego nie damy rady odzyskać?

W XXI wieku nowoczesne technologie zmieniły edukację i sposób nauczania. Tablice interaktywne, aplikacje edukacyjne,

Jednakże, równie niebezpieczny jest zanik pisanie wśród młodzieży. Po co logicznie myśleć, skoro może to za nas zrobić chat? Tylko, że czatu kiedyś nie będzie. Maszyny prędzej czy później zawiodą. I co w takim wypadku zrobi ludzkość pozbawiona umiejętności logicznego myślenia? Czy jeśli maszyny siędad, cofniemy się do epoki kamienia? Czy będziemy społeczeństwem analfabetów, które nie potrafi żyć bez technologii i jest w ogóle nieprzystosowane do bytowania z innymi ludźmi? Ten proces już się zaczyna. Wniosek końcowy? Tak, korzystajmy z AI. Może pomóc w pracy czy nauce, nawet jeśli czasem zawodzi. Ale nie róbmy z niej filaru naszego funkcjonowania.

a teraz także sztuczna inteligencja to wszystko wpływa na system edukacji. Badania dowodzą, że aż 86% uczniów na całym świecie oddało swoją ścieżkę nauki w ręce AI. Sztuczna inteligencja wpływa pozytywnie na indywidualizację procesu nauczania, ponieważ dostosowuje tempo i materiał do poziomu danego ucznia. Nauczyciele przeładowani programem nauczania zyskują sojusznika, który umożliwia szybsze zdiagnozowanie mocniejszych, słabszych stron i specyficznych trudności w nauczaniu ucznia. Jest także doskonałym narzędziem, by pomagać automatycznie sprawdzać testy, analizować wyniki uczniów i podpowiadać na jakie aspekty powinni zwrócić uwagę. Platformy edukacyjne, wykorzystujące AI, takie jak Duolingo analizują postępy uczniów i proponują im kolejne kroki w ich nauce danego języka. AI ofiarowuje uczniowi natychmiastową informację zwrotną na temat jego działań. Wizja, w której każdy uczeń ma osobistego cyfrowego korepetytora brzmi jak spełnienie marzeń. Już nigdy więcej nie musielibyśmy bać się zadawać pytania ze

strachem przed ośmieszeniem, uczniowie z trudnościami w nauce otrzymają wsparcie na poziomie, który jest dla nich odpowiedni, natomiast najzdolniejsi uczniowie będą mogli rozwijać swoje pasje i talenty bez ograniczeń. AI nas nie ocenia ani nie zniechęca, ale myśli logiczne i jest dostępna 24/7. Ale czy naprawdę możemy jej zaufać?

W ostatnich latach w wielu krajach wprowadzono innowacyjne rozwiązania z zakresu sztucznej inteligencji przykładowo w Szwecji pomaga ona w nauczaniu matematyki, co daje możliwość indywidualnego podejścia do tematu i nauczaniu się odpowiedniej liczby materiału w przystosowanym do ucznia tempie. Z kolei w Stanach Zjednoczonych powstał system, który analizuje postępy uczniów, dzięki temu nauczyciele mogą szybko zidentyfikować, czy uczeń nie potrzebuje dodatkowego wsparcia oraz dostosowanego toku nauczania. Wielka Brytania prowadzi w wykorzystaniu platform edukacyjnych, które dostosowują się do stylu uczenia się dziecka, co sprawia, że materiał jest bardziej przystępny i zrozumiały. Te innowacyjne systemy edukacyjne przykuwają uwagę uczniów i zachęcają do efektywnej nauki.

Nie wszystko jednak maluje się w różowych barwach, z AI płynie wiele zagrożeń. Jednym z nich jest uzależnienie od technologii i brak samodzielnego myślenia. Bazuje ona na algorytmach, które nie zawsze są neutralne. Mogą one faworyzować określone grupy społeczne lub promować określone treści, co może prowadzić do nieświadomych uprzedzeń w edukacji. Warto również poruszyć kwestię

prywatności. Algorytmy zbierają bardzo dużo informacji o uczniach. Ale kto kontroluje te dane? Każdy ruch dziecka w systemie AI jest śledzony, analizowany i przechowywany. Czy to edukacja czy manipulacja?

Wyobraźmy sobie, że w przyszłości dzieci od najmłodszych lat będą całkowicie polegały na sztucznej inteligencji. Będzie ona poprawiała im błędy i sugerowała lepsze sformułowania. Wydaje się to idealne, dopóki nie przyjdzie czas na egzaminy, gdy uczeń zostanie sam bez cyfrowego przyjaciela. Wtedy dopiero pojawi się panika, lęk i pustka w głowie. Czy sztuczna inteligencja nie odbiera nam tego co najważniejsze, czyli zdolności do własnego myślenia i popełniania błędów, które uczą nas życia? To nie bezbłędność uczyni nas ludźmi, ale właśnie nasze niedoskonałości, które prowadzą do naszego rozwoju i refleksji nad naszą wiedzą! Poza tym faktem jest, że sztuczna inteligencja nigdy nie zastąpi prawdziwych uczuć drugiego człowieka – nauczyciela, który nas wspiera, gdy my w sobie wątpimy, wyrabia w nas nawyk korzystania z naszej własnej wiedzy. Czy AI potrafi zmotywować, pocieszyć, zarazić pasją?

Czy w takim razie powinniśmy zrezygnować z korzystania ze sztucznej inteligencji? Nie! AI to potężne narzędzie, do którego musimy podejść odpowiedzialnie. Musimy znaleźć balans pomiędzy nowoczesnością a tradycją. Jeśli pozwolimy, by sztuczna inteligencja przejęła nasze myślenie, to może się okazać, że pewnego dnia obudzimy się w świecie, w którym myśleć już nie potrafimy.

DARIUSZ DYMALSKI

absolwent polonistyki na Uniwersytecie Wrocławskim (praca magisterska pt. „Polska poezja i proza olimpijska” u prof. Czesława Hernasa). Od 36 lat nauczyciel języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 13 im. Władysława Kościelniaka w Kaliszu). Od 31 lat dziennikarz kaliskich mediów, najdłużej Życia Kalisza. Współpracował również z Głosem Wielkopolskim i Radiem Centrum. Pomysłodawca i organizator Międzyszkolnego Konkursu Dziennikarskiego, który w 2025 roku odbył się po raz dwunasty. Jest również licencjonowanym spikerem meczów piłki nożnej, a także konferansjerem wydarzeń sportowych, kulturalnych, integracyjnych oraz rekonstrukcji historycznych. W swoim dorobku ma wydawnictwa o tematyce sportowej – dotyczącej zarówno bieżących wydarzeń, jak i historii kultury fizycznej.



KONCENTRACJA UWAGI U DZIECI. WPŁYW RODZICÓW I NAUCZYCIELI NA SKUPIENIE UCZNIA

MAGDALENA MATYSIAK

Ile razy wydaje nam się, że prowadząc lekcję uczniowie nas nie słuchają, wydają się być niezainteresowani, nie zwracają uwagi nawet gdy nauczyciel prosi o skupienie, podkreślając, że wyjaśnia coś naprawdę ważnego? Wielu z nas wówczas się denerwuje, irytuje faktem, iż nasze przygotowanie do zajęć i prowadzenie, są w pełni zaplanowane, a mimo to lekcja nie jest taką jaką byśmy oczekiwali. Jeśli uczeń nie jest skoncentrowany mamy wówczas świadomość, iż także w mniejszym stopniu przyswaja wiadomości prezentowane na lekcji. Rodzice także coraz częściej zauważają ten problem u swoich pociech. Tłumacząc się często, że on/ona mnie nie słucha.



Chciałabym w tym artykule szerzej przedstawić i omówić temat koncentracji uwagi u dzieci. Samo pojęcie koncentracji uwagi rozumiane jest jako umiejętność skupiania i utrzymywania uwagi na ściśle określonych zadaniach. Koncentracja uwagi jest konieczna podczas wykonywania świadomych i planowanych działań. Uwagę możemy podzielić na trzy rodzaje – uwagę mimowolną, dowolną i wtórną. Uwaga mimowolna zostaje często wywołana bez większego wysiłku z naszej strony. Czynnikiem ją wywołującym jest przede wszystkim siła bodźca. Jej źródłem jest ruch, kontrast, wielkość, kształt, kolor, czy nagłe zmiany. Uwaga mimowolna najczęściej występuje u dzieci do trzeciego roku życia. Uwaga dowolna przejawia się w świadomym koncentrowaniu się na jakimś zadaniu, przedmiocie, nawet jeśli nas to nie interesuje. Ostatnim rodzajem jest uwaga wtórna, która zawiera zarówno cechy uwagi mimowolnej jak i dowolnej. Po świadomej koncentracji uwagi na zadaniu – zostajemy przez nią pochłonięci, że nie wymaga ona już żadnego wysiłku i nawet uboczne bodźce nie odrywają nas od pracy.

Umiejętność skupienia uwagi rozwija się stopniowo w toku życia człowieka. Dzięki niej jesteśmy w stanie kierować naszą uwagą, dostrzegać i robić to, co jest dla nas ważne w danym momencie. Potocznie mówi się, że „czas skupienia uwagi wzrasta wraz z wiekiem”. Najmłodsze dzieci w wieku przedszkolnym w wieku od dwóch do czterech lat potrafią skupić się na maksymalnie pięć do piętnastu minut. Dlatego też zajęcia edukacyjne w najmłodszej grupie przedszkolnej trwają maksymalnie piętnaście minut. Schemat utrzymania uwagi w porównaniu do wieku uczniów przedstawia się następująco:

2–4 lat	→	5–15 minut
5–7 lat	→	15–25 minut
8–10 lat	→	25–35 minut
11–13 lat	→	35–45 minut
14–16 lat	→	45–55 minut

Dzieci mające problem z koncentracją uwagi możemy podzielić na dwie grupy. Do pierwszej z nich należą dzieci pasywne – spokojne, często zamyślane, rozmarzone, szybko się one męczą, pracują wolno, często zapominają i nie mają motywacji. Mają powolne reakcje i rozruch, ograniczoną aktywność umysłową. Do drugiej grupy zaliczymy dzieci aktywne, inaczej mówiąc impulsywne – które pracują szybko, ale niestaranie, chaotycznie, nie angażują się w to, co robią, popełniają błędy, nie zastanawiają się. Mogą być jednak wytrwałe podczas ulubionych zabaw. Do tej grupy należą dzieci nadpobudliwe, hiperaktywne, ADHD, często są to poszukiwacze wrażeń sensorycznych.

Co wpływa na umiejętność skupiania uwagi? Jest wiele różnych czynników, które mają znaczący wpływ na koncentrację uwagi u uczniów. Pierwszym z nich jest długość snu. Dzieci w wieku szkolnym potrzebują około dziewięciu do jedenastu godzin snu. W czasie snu organizm regeneruje się, a mózg pozbywa się toksyn nagromadzonych podczas dnia. Dzięki temu w ciągu dnia możemy bardzo dobrze funkcjonować, bez uczucia senności i zmęczenia, co jest niezbędne dla efektywnej nauki.

Ogromny wpływ na koncentrację uwagi mają urządzenia elektroniczne – telewizory, telefony, komputery – tzw. Screen media. Uważa się, że nadmierne korzystanie z ekranów może ograniczyć strukturę mózgu i rozwój umiejętności poznawczych, a to z kolei negatywnie wpływa na koncentrację uwagi. Długotrwałe przyglądanie się na szybko zmieniające się obrazy (np. gry, filmy itp.) może zmniejszać zdolność do utrzymania uwagi na zadaniach wymagających spokojnego i ciągłego skupienia. Treści dynamiczne mogą prowadzić do przyzwyczajenia mózgu do szybkich zmian, bodźców, co utrudnia koncentrację w spokojnym środowisku. Nadmiar bodźców zarówno wizualnych, jak i słuchowych może prowadzić także do zmęczenia układu nerwowego, co osłabia zdolność do przetwarzania informacji i skupienia na jednym zadaniu.

Kolejnym z nich jest aktywność fizyczna. Regularny ruch, zwłaszcza na świeżym powietrzu,



trzu, poprawia krążenie i dotlenienie mózgu, co wspiera zdolność skupienia uwagi. Dużo dzieci rezygnuje z aktywności fizycznej na rzecz obowiązków szkolnych, pracy domowej lub wszelkich innych zajęć, które wiążą się z siedzącym trybem życia. Unikanie treningów i regularnych ćwiczeń negatywnie wpływa na posturę ciała, ale także przyczynia się do problemów z koncentracją. Prym wśród sportów które skutecznie wpływają na koncentrację uwagi wiodą: joga, tenis czy łucznictwo.

Odżywianie ma także wpływ na koncentrację uwagi u dzieci. Dieta bogata w białka, zdrowe tłuszcze i węglowodany złożone wspiera funkcje poznawcze. Warto także w tym momencie podkreślić znaczenie i rolę cukru w organizmie człowieka. Nadmiar cukru powoduje spowolnienie funkcji poznawczych oraz problemy z pamięcią i koncentracją. Przeprowadzone przez naukowców badania sugerują, że wysokie spożycie cukru powoduje stan zapalny w mózgu, prowadząc tym samym do pogorszenia pamięci. Natomiast zbyt mała ilość cukrów w pożywieniu sprawia, że odczuwamy zmęczenie, mamy problemy z koncentracją, a także jesteśmy rozdrażnieni. Według zaleceń Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), maksymalna dzienna dawka spożytego cukru (zarówno dodanego, jak i występującego w produktach) nie powinna przekroczyć 10 procent.

Zdrowie ma także wpływ na koncentrację uwagi u dzieci. Szereg chorób, schorzeń ma negatywny wpływ na koncentrację uwagi. Zaliczamy do nich głównie choroby przewlekłe, alergie, astmę, problemy ze wzrokiem, czy problemy ze słuchem. Stres także może prowadzić do dekoncentracji uwagi. Skutkuje to trudnościami w przetwarzaniu informacji. Osoby poddane chronicznemu stresowi mogą mieć problem z zapamiętywaniem nowych faktów czy wydarzeń, ze względu na negatywny wpływ stresu na funkcje pamięciowe mózgu.

Warto także wspomnieć o innych powodach mających wpływ na koncentrację uwagi u dzieci. Przykładem takiej tezy są wygórowane, nadmierne oczekiwania rodziców,

nauczycieli – osób dorosłych względem ucznia – dziecka. Każde dziecko rozwija się we własnym tempie rozwoju zarówno emocjonalnie, społecznie jak i intelektualnie. Zadania ćwiczenia powinny być z myślą o dziecku, uczniu dostosowane do jego realnych, indywidualnych możliwości i predyspozycji. Rodzice często stawiają przed dziećmi zadania, obciążając je dodatkowymi zajęciami pozalekcyjnymi (zajęcia sportowe, artystyczne, nauka języków obcych czy inne) i nadmiernie zachęcają, niekiedy wręcz zmuszają do uczestnictwa w nich. Brak koncentracji a nawet motywacji do pracy, zadaniowości zauważyć można wówczas gdy dzieci są ciągle krytykowane za swoją pracę przez rodziców, karane za brak postępów oraz pośpieszanie. W naszym życiu pośpiech jest cały czas obecny. Zbyt mało dajemy dzieciom szans, by same myślały, by same wykonywały daną czynność. My jako nauczyciele często chcemy zrealizować swoją lekcję – przekazać wiadomości ekonomiczne wykorzystać czas. Uczeń może poczuć się „zwolniony z myślenia”, patrząc na zegarek i wiedząc, że (na przykład) niewiele czasu zostało już do końca lekcji.

Kończąc moją wypowiedź warto zatem zastanowić się co można zrobić, aby utrzymać koncentrację uwagi ucznia/dziecka i ją wydłużyć? Nauczyciele powinni przede wszystkim ograniczyć wielozadaniowość. Starajmy się jasno i konkretnie stawiać cele, podając je głośno, ale nie wymieniając kilka rzeczy jednocześnie. Postarajmy się wyeliminować bodźce z najbliższego otoczenia. Przykładem w sali lekcyjnej może być zmniejszenie kolorowych gazetek ściennych, które dla ucznia jest wyciszeniem i uspokojeniem. Słuchajmy go – uważnie tego, co uczeń ma nam do przekazania. Okazujmy mu także zainteresowanie i szacunek. Zachęcajmy go do różnych aktywności – konkursów, akcji na terenie szkoły, które mogą być rozwinięciem jego zainteresowań.

Rodzice także powinni zwrócić uwagę na to, co mogą zrobić, by pomóc swojemu dziecku się skoncentrować. Przede wszystkim muszą

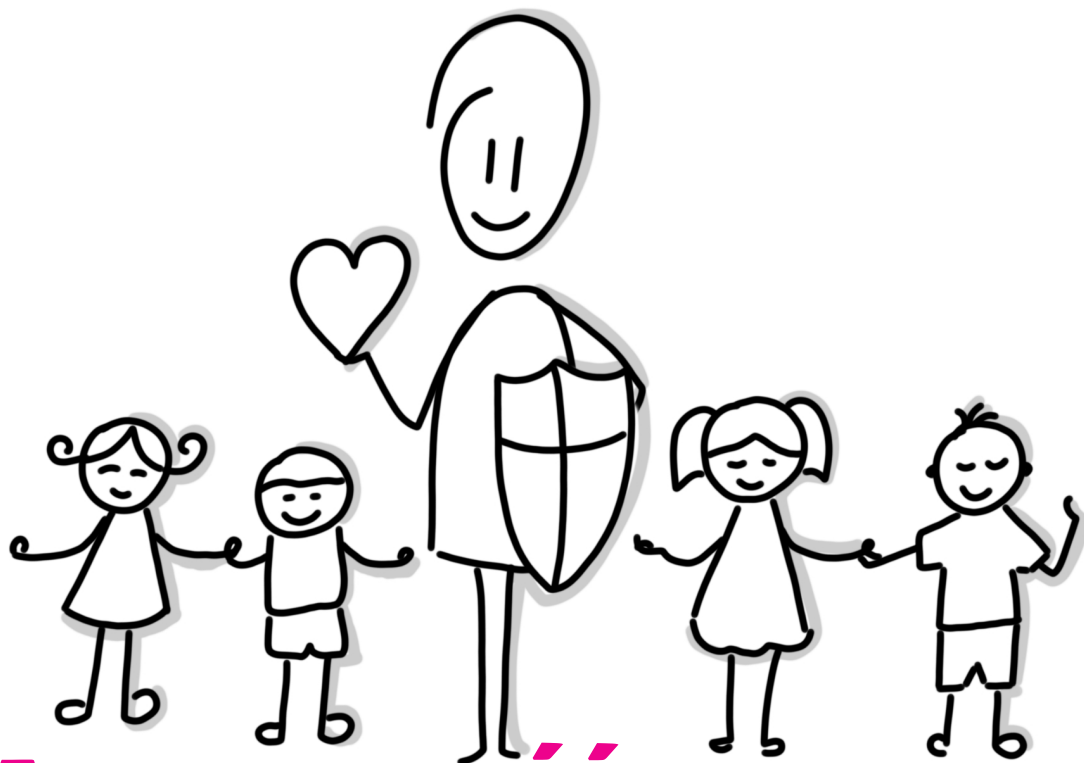
ograniczyć ilość czasu spędzanego przez dziecko przy telefonie/tablecie/komputerze/telewizorze. Ważne jest to także by zredukować korzystanie z nich tuż przed snem. Rolą rodziców jest także zachęcanie dziecka do utrzymania porządku w miejscu nauki, pracy, czy zabawy, ale nie sprzątanie za nie, czy też narzucanie mu jak ma wyglądać jego pokój. Poświęcanie czasu na wspólne gry, zabawy czy inne aktywności spędzania wolnego czasu. Jeśli dziecko czuje się bezpiecznie w domu odczuwa także komfort, relaks w szkole. Ostatnim czynnikiem jest zachęcanie dziecka do czytania, gdyż ono wszechstronnie rozwija i uczy uważności.

MAGDALENA MATYSIAK

nauczyciel współorganizujący kształcenie specjalne w Zespole Szkolno-Przedszkolny z Oddziałami Integracyjnymi w Rojowie. Studia magisterskie: Edukacja wczesnoszkolna z językiem angielskim, Studia podyplomowe: Oligofrenopedagogika – edukacja i rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną, Edukacja, rewalidacja i wspomaganie osób z autyzmem i zespołem Aspergera, Integracja sensoryczna z terapią ręki.

BIBLIOGRAFIA

- M. Borkowska, *Integracja sensoryczna w rozwoju dziecka. Podstawy neurofizjologiczne*, Gdańsk 2018.
- J. Chromik-Kovacs, I. Banaszczyk, J. Zdrojewska, *Jak pracować z dzieckiem z ADHD w domu i w szkole. Poradnik dla nauczycieli i rodziców*, Gdańsk 2019.
- A. Forzpańczyk, *Koncentracja. Skuteczny Trening skupiania uwagi*, Warszawa 2015.
- C. Kranowitz, *Nie-zgrane dziecko w świecie gier i zabaw*, Gdańsk 2018.
- P. Mechło, M. Karpińska, *Trenig super koncentracji dla dzieci*, Gliwice 2021.
- N. Minge, K. Minge, *Jak uczyć się szybciej i skuteczniej*, Warszawa 2017.
- M. Spitzer, *Jak uczy się mózg*, Warszawa 2012.
- J. Świąćicka, *Trening koncentracji dla uczniów*, Warszawa 2019.



ASERTYWNOŚĆ NAUCZYCIELA EDUKACJI WCZESNOSZKOLNEJ – WYZWANIE I KLUCZ DO RELACJI

ANNA ŁYSKAWIŃSKA

Czy nauczyciel ma prawo powiedzieć „nie”? Czy może stanowczo wyrazić emocje, stawiać granice, a przy tym być lubianym wychowawcą? We współczesnej szkole, gdzie najważniejsze są relacje, asertywność nauczyciela staje się nie tylko pożądaną, ale wręcz niezbędną kompetencją.



Relacje w centrum szkolnej codzienności

Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej pełni wiele ról: wychowawcy, opiekuna, przewodnika i współpracownika w gronie pedagogicznym. Jego codzienność to komunikacja z uczniami i dorosłymi.

W pracy nauczyciela asertywność pełni funkcję ochronną i relacyjną, z jednej strony pozwala chronić własne granice i dobrostan, z drugiej – umożliwia budowanie relacji opartych na zaufaniu, szacunku i zrozumieniu. W edukacji wczesnoszkolnej ma to szczególne znaczenie – nauczyciel staje się pierwszym przewodnikiem dziecka w świecie społecznym.

Asertywność przydaje się jednak nie tylko w pracy z uczniem – równie ważna (a czasem trudniejsza) jest w relacjach zawodowych, w podziale obowiązków, przyjmowaniu krytyki, rozwiązywaniu konfliktów czy wyrażaniu opinii w zespole.

Pisząc moją pracę magisterską pt. „Asertywność w pracy nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej w kontaktach z uczniami i innymi nauczycielami”, przyjrzałam się temu, jak nauczyciele radzą sobie z wyrażaniem własnych granic, potrzeb i emocji w dwóch codziennych kontekstach: z dziećmi oraz z koleżankami i kolegami z pokoju nauczycielskiego.

Wyniki tego badania rzucają ciekawe światło na szkolną rzeczywistość i skłaniają do ważnych refleksji.

Asertywność – co to znaczy w praktyce?

Asertywność to nie tylko umiejętność mówienia „nie”. To postawa, która pozwala na komunikowanie się w sposób jasny, spokojny i pełen szacunku – zarówno wobec siebie, jak i wobec innych. To zdolność do wyrażania siebie otwarcie, przy jednoczesnym poszanowaniu granic drugiej osoby.

W szkole oznacza to m.in. reagowanie na zachowania uczniów bez agresji i uległości, wyrażanie opinii w gronie współpracowników, przyjmowanie krytyki oraz stawianie granic. To postawa, która wspiera nie tylko skuteczne nauczanie, ale też chroni dobrostan psychiczny nauczyciela.

Co pokazały badania?

W badaniu przeprowadzonym wśród nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej analizowałam poziom gotowości do przejawiania asertywności w dwóch obszarach: w relacjach z uczniami oraz z innymi nauczycielami. Posłużyłam się Kwestionariuszem Asertywności Nauczyciela (KAN) autorstwa T. Zubrzyckiej-Maciąg i J. Kirenko, który bada siedem aspektów asertywności:

- obronę swoich praw,
- wyrażanie ocen pozytywnych i negatywnych,
- przyjmowanie ocen pozytywnych i negatywnych,
- wyrażanie uczuć,
- wyrażanie opinii,
- formułowanie prośb,
- szanowanie cudzych granic.

Wyniki pokazały, że ogólny poziom asertywności w obu analizowanych relacjach mieścił się w granicach przeciętnych. Jednak przy bliższej analizie aspektów okazało się, że nauczyciele wykazują wyraźnie wyższy poziom asertywności w kontaktach z uczniami.

Z uczniami łatwiej niż ze współpracownikami?

W relacjach z uczniami nauczyciele częściej i swobodniej wyrażali emocje, oceniali zachowania, bronili swoich praw. Ta postawa może wynikać z jasno określonej hierarchii – nauczyciel jako autorytet czuje się pewniej i ma większą kontrolę nad przebiegiem interakcji. Wysokie wyniki w zakresie wyrażania uczuć i ocen świadczą o większym poczuciu bezpieczeństwa w relacji z dziećmi.

Jednak nawet w tych kontaktach pojawiają się trudności – szczególnie w zakresie konsekwentnego stawiania granic czy asertywnego formułowania prośb. To może świadczyć o potrzebie wsparcia również w tym obszarze.

W relacjach z innymi nauczycielami wyzwania są wyraźniejsze. Nauczyciele mają trudność z otwartym wyrażaniem opinii, przyjmowaniem i formułowaniem krytyki, a także z obroną swoich praw. Powodem może być obawa przed

konfliktem, potrzeba utrzymania harmonii w zespole lub niepewność co do własnej pozycji.

Co można zrobić w szkole?

Z badań wynika jasno: nauczyciele potrzebują wsparcia w rozwijaniu postawy asertywnej, szczególnie w relacjach zawodowych. Co można zrobić?

- Wprowadzić krótkie treningi komunikacji asertywnej w ramach rad pedagogicznych.
- Organizować warsztaty i szkolenia rozwijające umiejętności interpersonalne.
- Umożliwić superwizje koleżeńskie, podczas których można omawiać trudne sytuacje i wspólnie szukać rozwiązań.

To niewielkie zmiany, które mogą przynieść realną poprawę – zarówno dla jakości pracy zespołu nauczycielskiego, jak i dla samopoczucia samych pedagogów.

Edukacja zaczyna się od dorosłych

Nauczyciel, który potrafi spokojnie, jasno i z szacunkiem mówić o swoich potrzebach, granicach i emocjach, nie tylko skuteczniej działa w klasie – staje się także wzorem dla uczniów. A przecież właśnie tego – obok wiedzy – chcemy nauczyć dzieci: jak być sobą, nie raniąc innych. Jak mówić „tak” i „nie”, nie burząc relacji. Jak być pewnym siebie i uważnym na drugiego człowieka.

Asertywność nie jest tylko techniką – to postawa, która może realnie zmieniać klimat szkoły.



ANNA ŁYSKAWIŃSKA

absolwentka pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej. Ukończyła jednolite pięcioletnie studia magisterskie w Gnieźnieńskiej Szkole Wyższej Milenium w Gnieźnie. W pracy magisterskiej badała poziom asertywności nauczycieli w relacjach zawodowych. Zainteresowana komunikacją w szkole, wspieraniem dobrostanu psychicznego nauczycieli oraz budowaniem relacji opartych na empatii i jasności.



KLUB MŁODEGO ODKRYWCY

DR ZUZANNA MICHALSKA

Samodzielne eksperymentowanie, stawianie pytań badawczych i szukanie na nie odpowiedzi, wspólne projekty konstruktorskie i kosmiczne, organizacja pikników i festiwali nauki to zakres działania Klubu Młodego Odkrywcę. I to wszystko za przyzwoleniem na popełnianie błędów, bez oceniania, bez pośpiechu, bez sprawozdań i raportów na własnych warunkach. Zapraszamy do udziału w międzynarodowym programie koordynowanym przez Centrum Nauki Kopernik.



Klub Młodego Odkrywcy (KMO) to interdyscyplinarne zajęcia pozalekcyjne dla dzieci i młodzieży, dostępne na wszystkich etapach edukacyjnych, począwszy od przedszkola, poprzez szkołę podstawową, do edukacji ponadpodstawowej. Na spotkaniach dzieci i młodzież pracują w grupach pod opieką nauczyciela lub innego edukatora. Eksperymentują, zadają pytania i szukają na nie odpowiedzi, obserwują i wyciągają wnioski. Uczą się przez doświadczanie, pracując jak naukowcy metodą badawczą.

W KMO robimy ciekawość i zwiększamy zainteresowanie nauką. Rozwijamy kompetencje XXI wieku – umiejętność efektywnej komunikacji, współdziałania w grupie, krytycznego myślenia, radzenia sobie z wyzwaniami, rozwiązywania problemów. Zarówno klubowicz, jak i prowadzący kluby Opiekunowie budują pewność siebie i poczucie wartości. Uczą się samodzielności, rozwijają sprawczość. W klubach bardziej niż znajomość faktów liczy się umiejętność znalezienia rozwiązania. Dla procesu uczenia się istotne są praktyka wyciągania wniosków z obserwacji i refleksja nad tym, co poszło inaczej niż przewidywano.

Program KMO powstał z inicjatywy nauczycieli. Dwadzieścia lat temu, na Dolnym Śląsku, grupa pedagogów zapraszała dzieci do samodzielnego eksperymentowania, uczenia się w czasie wycieczek edukacyjnych po okolicy oraz do współorganizacji Festiwalu i Pikników Naukowych na dużą skalę. Wówczas ideą KMO zainteresowała się Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, która do dzisiaj wspiera program finansowo. Od 2009 roku koordynatorem programu jest Centrum Nauki Kopernik (CNK). CNK wspiera sieć programu obejmując klubowiczów i ich rodziców, opiekunów klubów i dyrektorów szkół, a także partnerów regionalnych, którzy dbają o rozwój programu w swoich województwach. W 2025 roku w sieci KMO działa 1000 klubów w Polsce, Gruzji, Ukrainie i Armenii. Jesteśmy również obecni w Rumunii, Mołdawii, na Kubie

i w Etiopii. W Polsce program współtworzy 21 partnerów regionalnych – uczelnie wyższe, ośrodki doskonalenia nauczycieli oraz centra nauki. W Wielkopolsce partnerem regionalnym programu KMO jest Centrum Wsparcia Rzemiosła Kształcenia Zawodowego i Dualnego w Kaliszu.

W KMO każdy uczeń i każdy pedagog ma szansę znaleźć coś dla siebie. W klubach nie ma podziału na specjalistów od przedmiotów ścisłych i humanistów, ani na prymusów i uczniów przeciętnych. Klub można założyć wszędzie – w szkole, w bibliotece, w świetlicy, w klubie osiedlowym czy w domu kultury. Osobą prowadzącą może być każdy pasjonat nauki – nauczyciel, bibliotekarz czy animator kultury. Podstawową rolą opiekuna klubu jest aktywizacja uczestników – zachęcanie ich do formułowania własnych pytań i szukania na nie odpowiedzi. Kiedy opiekun nie zaczyna od wykładu, zaprezentowania teorii, a uczniowie mają możliwość samodzielnego działania, kształtuje się w nich umiejętność rozwiązywania problemów i sprawczość. Wzrasta też istotnie motywacja do nauki i poznawania reguł rządzących światem. Do prowadzenia klubu nie trzeba dużych pieniędzy ani specjalistycznego laboratorium. Narzędziami do eksperymentowania mogą być przedmioty ogólnie dostępne w kuchni, garażu czy ogrodzie, a przestrzenią badawczą pobliska rzeka czy jezioro, las, bądź sąsiadujący ze szkołą skwer. Spotkania powinny odbywać się przynajmniej raz w miesiącu, najlepiej raz na 2 tygodnie. Liczba członków to minimum trzy osoby, a najbardziej efektywnie pracuje 8-12 osób. Zasady pracy klubu reguluje Karta programu KMO dostępna na stronie programu: www.kmo.org.pl

CNK nie finansuje działalności klubów ani pracy opiekunów. Opiekunowie i kluby mogą za to bezpłatnie uczestniczyć w imprezach organizowanych przez CNK i partnerów regionalnych. Jest to niepowtarzalna okazja do doskonalenia wiedzy i umiejętności, wymiany doświadczeń, a także nawiązywania kontaktów z edukatorami z Polski i zagranicy oraz

partnerami spoza branży i zaprezentowania siebie, swoich uczniów i swego regionu na szerokim forum. Największym wydarzeniem w programie jest dwudniowe Forum KMO organizowane co roku w listopadzie. Udział w Forum jest dla opiekunów bezpłatny, CNK opłaca również nocleg i wyżywienie. Ponadto, zapraszamy do konkursów sponsorowanych przez CNK, PAFW i innych darczyńców. To między innymi konkurs na najlepszy klub „Mistrzowie KMO”, w którym można wygrać 2000 zł., konkurs na udział w Pikniku Naukowym Polskiego Radia i Centrum Nauki Kopernik, w którym nagrodą jest stoisko na jednej z największych tego typu imprez w Europie oraz sfinansowanie dojazdu, noclegu i wyżywienia w czasie pobytu w Warszawie, czy też konkurs na realizację projektu badawczego „Badacze KMO”, w którym można uzyskać zestaw do eksperymentowania. Konkursy organizują również partnerzy regionalni.

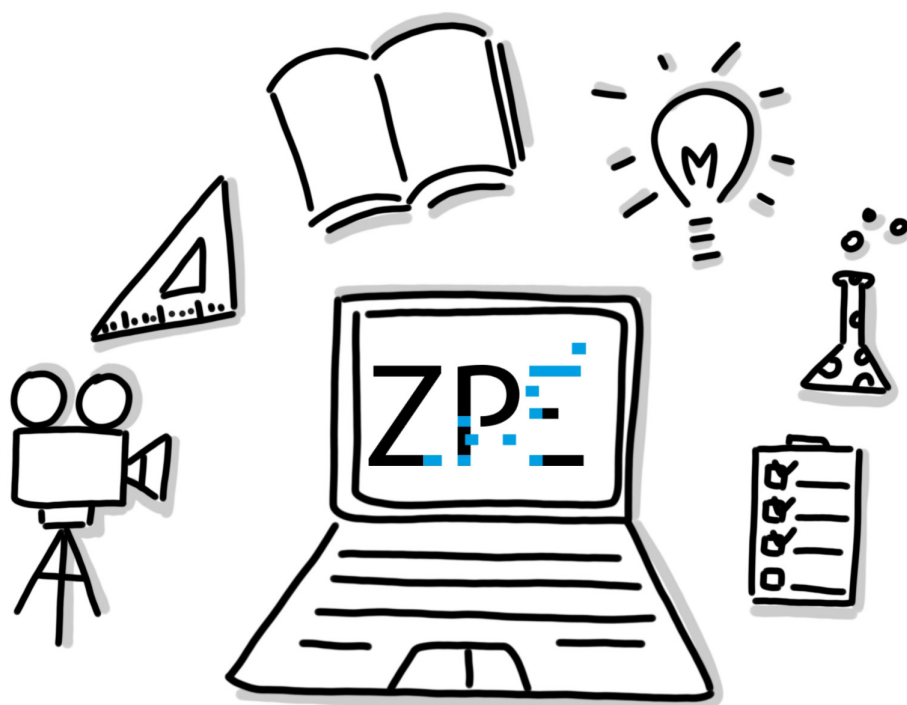
Więcej informacji na temat programu znajduje się na stronie internetowej www.kmo.org.pl. Są tam również scenariusze doświadczeń, merytoryczna oferta video, kontakty do partnerów regionalnych oraz wiele innych przydatnych informacji.

Zapraszamy do programu!

DR ZUZANNA MICHALSKA

socjolożka edukacji, historyczka, trenerka edukacyjna, koordynatorka międzynarodowego programu Klub Młodego Odkrywcy (KMO). Zawodowo związana z edukacją, pracowała w Centrum Edukacji Obywatelskiej, a od 2017 roku pracuje w Centrum Nauki Kopernik. Zarządza siecią programu KMO, w której działa ponad 30 instytucji oraz społeczność edukatorów, rodziców, dzieci i młodzieży. Z zespołem KMO współtworzy merytoryczne podstawy programu i projektuje poszczególne formaty – Akademia KMO, Mistrzowie KMO, Forum i Piknik KMO, projekty badawcze i warsztaty. Autorka książki „Zmienianie edukacji na przykładzie programu Klub Młodego Odkrywcy koordynowanego przez Centrum Nauki Kopernik”. Książka wyszła nakładem wydawnictwa PWN.





ZINTEGROWANA PLATFORMA EDUKACYJNA: NOWOCZESNE NARZĘ- DZIE DLA POLSKIEJ EDUKACJI

KATARZYNA BOROWIAK

W dobie cyfryzacji edukacji, Zintegrowana Platforma Edukacyjna (ZPE) staje się kluczowym narzędziem wspierającym nauczycieli, uczniów i rodziców w Polsce. Dzięki niej dostęp do wysokiej jakości materiałów edukacyjnych jest łatwiejszy niż kiedykolwiek wcześniej.



Czym jest Zintegrowana Platforma Edukacyjna?

Zintegrowana Platforma Edukacyjna (ZPE) to nowoczesne, przyjazne i bezpieczne narzędzie, które oferuje bezpłatne e-materiały edukacyjne dla uczniów i nauczycieli. Platforma ta została stworzona z myślą o zapewnieniu wszystkim uczniom równego dostępu do edukacji, niezależnie od miejsca zamieszkania czy sytuacji materialnej.

Funkcje i możliwości ZPE

1. Bezpłatne materiały edukacyjne: ZPE oferuje szeroki wachlarz materiałów edukacyjnych, które są dostępne o każdej porze i z dowolnego miejsca. Materiały te obejmują wszystkie poziomy kształcenia, od szkoły podstawowej po szkołę ponadpodstawową.

2. Interaktywność: Większość materiałów dostępnych na ZPE to materiały interaktywne, które można pobrać na różne urządzenia, takie jak komputery, tablety czy smartfony. Dzięki temu nauka staje się bardziej angażująca i efektywna.

3. Tworzenie własnych materiałów: Nauczyciele mają możliwość tworzenia autorskich lekcji, testów, quizów i innych materiałów edukacyjnych, które mogą udostępniać swoim uczniom. Platforma umożliwia również prowadzenie zajęć online oraz komunikację w czasie rzeczywistym.

4. Wsparcie dla uczniów ze specjalnymi potrzebami: ZPE oferuje adaptacje podręczników oraz materiały dostosowane do specjalnych potrzeb edukacyjnych, w tym tłumaczenia na polski język migowy.

Oto kilka narzędzi dostępnych na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej (ZPE), które umożliwiają nauczycielom tworzenie własnych materiałów:

1. Kreator lekcji: Nauczyciele mogą stworzyć interaktywne lekcje, które zawierają teksty, obrazy, filmy, quizy i inne elementy

multimedialne. Kreator lekcji pozwala na łatwe dodawanie i edytowanie treści, co umożliwia dostosowanie materiałów do potrzeb uczniów.

2. Testy i quizy: Platforma oferuje narzędzia do tworzenia testów i quizów, które mogą być używane do oceny wiedzy uczniów. Nauczyciele mogą tworzyć pytania wielokrotnego wyboru, pytania otwarte, zadania z lukami i inne formy zadań.

3. Scenariusze zajęć: Nauczyciele mogą stworzyć szczegółowe scenariusze zajęć, które zawierają cele lekcji, materiały dydaktyczne, metody nauczania i plan działania. Scenariusze te mogą być udostępniane innym nauczycielom i modyfikowane w zależności od potrzeb.

4. Materiały multimedialne: Platforma umożliwia dodawanie różnorodnych materiałów multimedialnych, takich jak filmy, animacje, prezentacje i interaktywne ćwiczenia. Dzięki temu nauczyciele mogą tworzyć angażujące i dynamiczne lekcje.

5. Komunikacja w czasie rzeczywistym: ZPE oferuje narzędzia do prowadzenia zajęć online, w tym wideokonferencje, czaty i fora dyskusyjne. Nauczyciele mogą prowadzić lekcje na żywo, odpowiadać na pytania uczniów i monitorować ich postępy.

Te narzędzia pozwalają nauczycielom na pełną personalizację procesu nauczania i tworzenie materiałów, które są dostosowane do indywidualnych potrzeb i zainteresowań uczniów.

Przykłady materiałów edukacyjnych

Na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej dostępne są różnorodne materiały edukacyjne, w tym:

- Programy nauczania z konspektami scenariuszy zajęć i lekcji.
- Poradniki metodyczne z przykładowymi scenariuszami zajęć i lekcji.

- 
- Scenariusze interdyscyplinarnych projektów edukacyjnych.
 - Narzędzia do pomiaru dydaktycznego i ewaluacji kompetencji kluczowych.

Korzyści dla użytkowników

Dzięki ZPE uczniowie mogą samodzielnie rozwijać swoją wiedzę i zainteresowania, uczyć się w dogodnym dla siebie czasie oraz nadrobić zaległości. Platforma zapewnia równe szanse rozwoju wszystkim uczniom.

ZPE umożliwia nauczycielom dostosowanie sposobu kształcenia do potrzeb poszcze-

gólnych uczniów i klas. Dzięki dostępowi do innowacyjnych materiałów i szkoleń, nauczyciele mogą zwiększyć efektywność i atrakcyjność nauczania.

Zintegrowana Platforma Edukacyjna to nowoczesne narzędzie, które rewolucjonizuje polską edukację. Dzięki niej nauczyciele, uczniowie i rodzice mają dostęp do wysokiej jakości materiałów edukacyjnych, które wspierają proces nauczania i uczenia się. ZPE to krok w stronę przyszłości, gdzie edukacja jest dostępna dla każdego, niezależnie od okoliczności.

BIBLIOGRAFIA

<https://cie.gov.pl/zintegrowana-platforma-edukacyjna-nowoczesne-przyjazne-i-bezpieczne-narzedzie/> [dostęp: 24.03.2025].

<https://zpe.gov.pl/a/o-projekcie/D6MuKYnIK> [dostęp: 24.03.2025].

<https://zpe.gov.pl/> [dostęp: 24.03.2025].

<https://ore.edu.pl/2023/05/nowe-materialy-dydaktyczne-na-zintegrowanej-platformie-edukacyjnej/> [dostęp: 24.03.2025].

KATARZYNA BOROWIAK

nauczycielka konsultantka z zakresu biologii w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie. Nauczycielka biologii w II Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Lesznie z Oddziałami Dwujęzycznymi i Międzynarodowymi.

GLORIA VICTIS ELIZY ORZESZKOWEJ A CYKLE GROTTGEROWSKIE. SCENARIUSZ LEKCJI ZE STACJAMI ZADA- NIOWYMI STEAM

DR MAŁGORZATA IMPEROWICZ-JURCZAK

Malarstwo Artura Grottgera, a szczególnie cykle: Polonia (1863), Lithuania (1864–1866), Wojna (1866–1867) czy obrazy Pożegnanie powstańca, Pod murami więzienia, Pochód na Sybir, wywarło niezaprzeczalny wpływ na sposób podejmowania w dziełach kultury tematu powstania styczniowego. Wszystkie obrazy Grottgera malowane były na ciemnożółtych kartonach, ciemną i białą kredką, dopełnionych białymi blikami. Alegoryczna dramaturgia wydarzeń historycznych, legendotwórczy i romantyczny sposób widzenia powstania 1863 r., psychologizm postaci ukazane zostały w pozach i gestach, scenerii i symbolice zrujnowanych dworów, scenach bitewnych i alegorii puszczy, jako miejsca pamięci i tradycji narodowej. Co ciekawe, bohaterami tych wydarzeń artysta uczynił nie tylko mężczyzn, ale również kobiety oraz rodziny.



Grottgerowskie paralele narracyjne

Pisanie Grottgerem, czyli uzupełnianie obrazu słowem¹, rozpoczęła Maria Konopnicka w roku 1886, publikując Z teki Grottgera w „Tygodniku Ilustrowanym”. W ten neoromantyczny sposób widzenia powstania styczniowego wpisali się Stefan Żeromski (*Echa leśne*) i Eliza Orzeszkowa z narracyjnym **cyklem historycznym**², do którego niewątpliwie należy nowela **Gloria victis** (Wilno, 1910 r.).

Nawiązania w cyklu prozatorskim do malarstwa Artura Grottgera mają charakter paraleli, połączenia wspomnień, relacji świadków z formą i tematyką plastycznej wizualizacji powstania. Analogiczne w cyklach malarzkim i literackim są sposób portretowania powstańca 1863 r. oraz motywy tematyczne – heroizacja bohaterów i kobiecy punkt widzenia. Inspiracja plastyczna jest na tyle czytelna, że wpisuje się w nurt odczytań grottgerowskich interpretacji w utworach pozytywistów. Dwie nowele z cyklu Orzeszkowej – *Gloria victis* oraz *Oni* (R. 1863) – łączą te same postacie: Romualda Traugutta, Feliksa Jagmina, rodzeństwa – Mariana i Anielki Tarłowskich oraz wydarzenia historyczne – ostatnia bitwa 25 maja 1863 r. w lasach horeckich oddziałów powstańczych pokonanych przez potężną 2. Dywizję Piechoty gen. Artura Eggera, odznaczonego za stłumienie zrywu Polaków orderem Imperium Rosyjskiego. Wydarzenia te zostały upamiętnione po roku 1990 tablicą honoru Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie notą „HORKI 14–15 V 1863”.

Puszcza jako symbol pamięci

Alegorią świętej ziemi litewskiej w utworach *Oni* (R. 1963), *Gloria victis* i pozostałych nowelkach cyklu jest puszcza. W niej znajdują bohaterowie schronienie przed zasadzkami i tu jest miejsce ich **wiecznej sławy** wyrażonej słowami *gloria victis*.

Na modernistyczny styl *Glorii victis* (1910) zwrócili uwagę chyba wszyscy badacze twórczości Orzeszkowej. **Puszcza** to świadek wydarzeń, strażnik pamięci oraz miejsce, które nie może być zapomniane przez współczesnych. Dlatego ważnym elementem jest tu czas akcji – teraźniejszy dla Grottgera i przeszły dla Orzeszkowej, która przełamała monochromatyczne obrazy impresjonistyczne i symbolicznie traktowaną naturą, a wzniosłą ofiarę i cierpienie dopełniła filozofią Życia.

Orzeszkowa jako świadek historii

Pisarka sama była świadkiem powstania³. W Ludwinowie Orzeszkowie wraz z mężem Piotrem przez dwa tygodnie ukrywali Romualda Traugutta, narażając się na wielokrotne rewizje żandarmerii carskiej (nowela *Oficer*). Po ostatniej przegranej bitwie w lasach horeckich (fabuła noweli *Oni...*) dyktator w towarzystwie pisarki wielokrotnie przedostawał się do Pińska, gdzie grupowały się rozproszone oddziały powstańcze (dla zmylenia straży podróżowali w wytwornej karecie zaprzężonej w sześcioro koni). Wkrótce w Ludwinowie dołączył do Traugutta Leliwa (Jan Wańkowicz) i udali się do Warszawy. Według przekazów, pisarka miała osobiście pomóc ostatniemu dyktatorowi powstania w przekroczeniu granicy, przekonując patrol carski, że wiezie ciężko chorego krewnego do lekarza⁴.

¹ M. Konopnicka, *Korespondencja*, oprac. E. Jankowski, Ossolineum, t. III, Wrocław 1973, s. 230.

² K. Jakowska, *Cykl opowiadań – próba historii. Intuicje i sugestie*, „Cykl literacki. Teoria i interpretacje”, pod red. M. P. Markowskiego, Universitas, Kraków 2003, s. 38–39.

³ O milczeniu świadków powstania i konieczności uwiecznienia doświadczeń historycznych w formie cyklu literackiego pisała Eliza Orzeszkowa Aurelemu Drogoszewskiemu w liście z 8 IV 1907 r.: E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, oprac. E. Jankowski, t. IV, Wrocław 1958, s. 211.

⁴ E. Jankowski, *Eliza Orzeszkowa*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1966, s. 70–72.



Puszcza jako świadek historii – Artur Grottger i Eliza Orzeszkowa wobec pamięci o powstaniu styczniowym 1863–1864 r. Scenariusz lekcji ze stacjami zadaniowymi STEAM

Cele lekcji:

- Uczeń rozpoznaje symbole i konteksty historyczne w literaturze i malarstwie.
- Potrafi porównywać środki wyrazu artystycznego w obrazie i noweli.
- Rozwija kompetencje cyfrowe, matematyczne i artystyczne.
- Ćwiczy pracę zespołową, empatię i twórcze myślenie.

Formy pracy:

- Praca w grupach (4–5 osób)
- Metoda stacji zadaniowych STEAM, wariant z aktywizacją przez narrację i teatr obrazu (tableau vivant)
- Drama
- Praca z materiałem wizualnym i tekstowym

Tok lekcji:

Wprowadzenie (15 minut)

Metoda aktywizująca: tableau vivant („żywe obrazy”)

Uczniowie oglądają i wybierają reprodukcje z cyklu grafik A. Grottgera Polonia i Lithuania. Następnie każda grupa ma 5 minut na zaaranżowanie „żywego obrazu” (tableau vivant). Pozostałe grupy zgadują tytuł sceny, a nauczyciel przedstawia jej kontekst historyczny i literacki.

Instrukcje dla grupy

1. Faza wstępna lekcji – motywacyjna: tableau vivant, czyli żywe obrazy Grottgera

Wcielcie się w postacie z wybranej sceny z grafik Artura Grottgera, tworząc nieruchomą inscenizację („żywy obraz”), ukazując nastrój, emocje i sytuację historyczną poprzez postawę, gesty i mimikę. Ustawcie się tak, by odtworzyć scenę i jak najwierniej odwzorujcie postawy. Nie używajcie rekwizytów ani słów, pracujecie ciałem i mimiką. Po ustawieniu tableau (ludzkiej rzeźby) zamierzacie w bezruchu. Każda grupa prezentuje swój „żywy obraz”. Pozostałe grupy próbują zgadnąć tytuł lub opisać scenę.

ZASADY:

- Każdy członek grupy bierze udział w prezentacji.
- Nie poruszacie się i nie mówicie podczas prezentacji.
- Waszym zadaniem jest wyrazić emocje i relacje bez słów – poprzez gest, spojrzenie, postawę.
- Szanujecie czas innych grup.

2. Faza realizacyjna – poznawcza. Praca w stacjach (40 minut)

STACJA 1: LITERATURA I NATURA – „Puszcza mówi”

Metoda: kreatywne pisanie z wykorzystaniem personifikacji jako środka stylistycznego

Uczniowie pracują z tekstem noweli Gloria victis – ich zadaniem jest napisanie krótkiego monologu puszczy jako świadka historii (ok. 100 słów).

STACJA 2: OBRAZ I EMOCJE – „Malowanie słowem”

Metoda: metoda hermeneutyczno-ekspresyjna; opis emocjonalny, analiza dzieła sztuki

Uczniowie oglądają obrazy Artura Grottgera – ich zadaniem jest zapisanie tego, co czują bohaterowie obrazu; odpowiedź na pytanie: Jaką rolę pełni natura?

STACJA 3: HISTORIA I DRAMA – „Scena z lasu horeckiego”

Metoda: metoda dramy edukacyjnej; inscenizacja krótkiej scenki

Uczniowie otrzymują krótką sytuację z fabuły Głorii victis i przygotowują krótki dialog w formie inscenizacji (2–3 minuty).

STACJA 4: MATEMATYKA I STATYSTYKA – „Losy powstańców”

Metoda: metoda pracy z arkuszem kalkulacyjnym (Excel)

Zadaniem grupy jest graficzne zobrazowanie wydarzeń historycznych w liczbach i przedstawienie na wykresach np. liczebności oddziałów

polskich i armii rosyjskiej, obliczenie procentów poległych i zesłanych w potyczkach oddziałów Traugutta pod Horkami.

STACJA 5: TECHNOLOGIA I KOLAŻ – „Gloria victis – cyfrowa pamięć”

Metoda: metoda pracy projektowej z wykorzystaniem edytorów graficznych; tworzenie kolażu cyfrowego

Uczniowie w tej stacji zadaniowej łączą obraz Grottgera, cytat z Orzeszkowej z własnym podpisem. Mogą użyć narzędzi: Canva, Pixlr, PowerPoint, generator memów lub papier i nożyczki.

3. Faza podsumowująca – refleksyjna. Prezentacje grup (15 minut)

Każda grupa prezentuje efekty swojej pracy: inscenizację, kolaż, fragment monologu puszcz, obliczenia lub opis emocji z obrazu.

4. Faza podsumowująca lekcji – rekapitulacja i ocena aktywności oraz pracy uczniów (5 minut)

Metoda: metoda projekcji werbalnej – „Dokończ zdanie...”

Uczniowie na karteczkach kończą zdanie: „Najbardziej poruszyło mnie...”, „Puszcza jako świadek to...”, „Zrozumiałam/em, że pamięć o powstaniu...”.

Materiały dodatkowe: cytaty z noweli Gloria victis (wydrukowane lub na Padlecie), galeria online obrazów Grottgera: <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/katalog/392529>, plansze z tłem historycznym powstania styczniowego i imionospis poległych powstańców 1863/64 <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/41633/edition/58552/content>, karty pracy.



Pożegnanie powstańcy (1866)

DR MAŁGORZATA IMPEROWICZ-JURCZAK

doktor nauk humanistycznych, literaturoznawczyni, nauczycielka języka polskiego w szkołach ponadpodstawowych, doradca metodyczny, egzaminator maturalny oraz wykładowczyni akademicka. Terapeutka specjalizująca się w metodach: biofeedbacku, dogoterapii oraz terapii według programu K. Johansena. Laureatka Nagrody Prezydenta Miasta Konina (2010) za odnalezienie w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku aktu urodzenia konińskiej pisarki Zofii Urbanowskiej oraz naukowe opracowanie jej biografii i twórczości w formie „Gry miejskiej”. Autorka licznych recenzowanych artykułów naukowych i metodycznych poświęconych semiotyce, pograniczu sztuk oraz neurodydaktyce. Współautorka książek: Człowiek w świecie, red. M. Chołody, W. Hamerski, M. Telicki (Poznań, 2006), Literatura w kręgu sztuki. Tematy – konteksty – medialne transformacje, pod red. S. Wysłouch i B. Przymuszały (Poznań, 2016). Jej monografia Orzeszkowa w świecie sztuki (2016) została wyróżniona dofinansowaniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.



Puszcza;
I; Lithuania
(1864–
1866)



Na pobożowisku;
IX; Polonia
(1863)



DORADZTWO ZAWODOWE NA ROZDROŻU. JAK PRZYGOTOWAĆ MŁODYCH DO PRZYSZŁOŚCI?

BOŻENA JABŁOŃSKA

Żyjemy w erze nieustannych zmian, gdzie rynek pracy jest bardziej płynny niż kiedykolwiek. Ta dynamiczna transformacja i nieprzewidywalność stawia przed doradztwem zawodowym zupełnie nowe, kompleksowe wyzwania. W obliczu szybkiej cyfryzacji, globalizacji, ciągłych innowacji i sztucznej inteligencji, doradcy zawodowi muszą nieustannie dostosowywać swoje podejście i na bieżąco modyfikować metody działania, aby skutecznie wspierać uczniów w budowaniu ich ścieżek kariery.



Przyjrzyjmy się najważniejszym wyzwaniom, z którymi mierzy się współczesne doradztwo zawodowe:

1. Szybkie zmiany na rynku pracy

Świat pędzi naprzód, a wraz z nim rynek pracy, który ewoluje w niespotykanym dotąd tempie. To, co było aktualne wczoraj, dziś może być już historią. Całe nowe zawody powstają, podczas gdy inne zanikają lub całkowicie się zmieniają – często pod wpływem automatyzacji, sztucznej inteligencji czy robotyki. Pomyślmy o tym, jak technologia wpłynęła na branże takie jak: transport, produkcja czy obsługa klienta.

Dla doradztwa zawodowego to ogromne wyzwanie. Jak przygotować młodych ludzi na coś, co jeszcze nie istnieje? Kluczem jest bycie na bieżąco z tymi zmianami, rozumienie najnowszych trendów i próba przewidywania, jakie kompetencje będą kluczowe w przyszłości.

Co to oznacza w praktyce? Konieczne staje się wspieranie uczniów w rozwijaniu tzw. „miękkich” umiejętności, takich jak: umiejętności adaptacyjne, kreatywność, krytyczne myślenie czy umiejętność rozwiązywania problemów. To one pozwolą im przystosować się do nieznanych jeszcze wyzwań. Równie ważne jest zaszczepianie w nich postawy „uczenia się przez całe życie”, ponieważ zdobycie raz konkretnego zawodu nie gwarantuje już stabilności na zawsze. Trzeba być gotowym na ciągłe dokształcanie się i zmianę.

2. Cyfryzacja i technologie informacyjne

Żyjemy w świecie zdominowanym przez technologię, a to oznacza, że również doradztwo zawodowe musi za nią nadążyć. Nie chodzi tylko o to, że cyfrowe narzędzia zmieniają same zawody, ale też sposoby, w jakie doradcy pracują. To właśnie tutaj pojawia się kolejne kluczowe wyzwanie polegające na skutecznym wykorzystaniu potencjału nowoczesnych technologii, takich jak:

- Platformy online do nauki i zdobywania informacji o zawodach.

- Testy psychometryczne wspierane przez sztuczną inteligencję (AI), które mogą szybciej i precyzyjniej wskazać predyspozycje ucznia.

- Wirtualna rzeczywistość (VR), dzięki której uczniowie mogą „przetestować” różne zawody, zanurzyć się w środowisku pracy bez wychodzenia ze szkoły.

- Chatboty, które mogą udzielać podstawowych informacji i odpowiadać na pytania, odciążając doradców.

Jednocześnie, należy pamiętać, aby w tym technologicznym pędzie nie zgubić tego, co najważniejsze: indywidualnego, empatycznego i ludzkiego podejścia do każdego ucznia. Technologia ma być wsparciem i narzędziem, a nie zastępstwem dla rozmowy, zrozumienia i prawdziwej relacji, która jest fundamentem skutecznego doradztwa zawodowego. Chodzi o to, by mądrze łączyć cyfrowe innowacje z tradycyjną, bezpośrednią pomocą tak, aby każdy uczeń czuł się zrozumiany i wspierany w swojej unikalnej drodze.

3. Rosnąca złożoność wyboru zawodowego

Dziś, mając dostęp do niemal nieograniczonej ilości informacji i mnóstwa możliwości, wybór ścieżki zawodowej staje się paradoksalnie coraz trudniejszy i bardziej skomplikowany. Młodzi ludzie, ale także dorośli myślący o zmianie zawodu, często czują się po prostu przytłoczeni tym ogromem opcji. To jak stanąć w supermarkecie przed tysiącem produktów i nie wiedzieć, co wybrać.

Wyzwanie dla doradztwa zawodowego polega na tym, by stać się kompasem w tym labiryncie. Doradcy muszą pomagać nie tylko w selekcji i analizie ogromu danych o zawodach i ścieżkach edukacyjnych, ale przede wszystkim w identyfikacji realnych predyspozycji, talentów i prawdziwych zainteresowań danej osoby. To wymaga głębokiego zrozumienia i umiejętności zadawania właściwych pytań.

Co więcej, doradcy muszą wspierać w radzeniu sobie z presją społeczną (np. oczekiwaniami rodziców czy rówieśników) oraz nadmiernymi oczekiwaniami wobec własnej kariery. Ich rolą jest pomoc w podjęciu świadomej, dojrzałej i dopasowanej do konkretnej osoby decyzji, a nie tylko podążaniu za modą czy cudzymi wyobrażeniami.

4. Znaczenie umiejętności Miękkich (kompetencji przyszłości)

W świecie, gdzie maszyny przejmują coraz więcej powtarzalnych zadań, znaczenie umiejętności miękkich rośnie w siłę. To już nie tylko „miły dodatek”, ale fundament sukcesu zawodowego. Mimo postępu technologicznego, takie cechy jak kreatywność czy empatia pozostają domeną człowieka i są niezwykle trudne do zautomatyzowania.

Wyzwanie dla doradztwa zawodowego polega na tym, by przestać skupiać się wyłącznie na twardych umiejętnościach (jak obsługa konkretnego programu czy znajomość technologii), a zacząć kładąc nacisk na rozwijanie tych „miękkich kompetencji”, uniwersalnych, pożądanых w każdym zawodzie. Mówimy tu o umiejętnościach takich jak: kreatywność i innowacyjne myślenie, krytyczne myślenie i zdolność do analizy i selekcji informacji, skuteczne rozwiązywanie problemów, komunikacja i budowanie relacji, współpraca w zespole, inteligencja emocjonalna – rozumienie siebie i innych, odporność psychiczna – umiejętność radzenia sobie ze stresem i zmianami.

Pracodawcy poszukują osób, które potrafią szybko się uczyć, adaptować do zmian, wprowadzać innowacje oraz potrafią pracować w różnicowanych zespołach i w różnych warunkach.

Mówi się czasem, że pracodawcy zatrudniają za kompetencje twarde, a zwalniają za

brak kompetencji miękkich. Wiedza i umiejętności dziedziczne są ważne, ale co z kompetencjami, które można wykorzystać w wielu sektorach? Doradcy personalni przekonują, że o przyjęciu do pracy w 70% decydują umiejętności twarde, w pozostałych 30% – kompetencje społeczne. Natomiast o utracie pracy rozstrzyga w 70% brak zdolności społecznych, w 30% zaś brak odpowiednich kwalifikacji merytorycznych. W dodatku wygląda na to, że tak określone proporcje mogą ulegać zmianie na korzyść kompetencji miękkich¹.

To właśnie te umiejętności są kluczowe w dynamicznym i ciągle zmieniającym się środowisku pracy. Doradcy zawodowi muszą pomagać uczniom je rozpoznawać, rozwijać i rozumieć, dlaczego są one tak cenne dla ich przyszłej kariery. W ten sposób przygotujemy ich nie tylko do konkretnych zawodów, ale do funkcjonowania w świecie, który wymaga elastyczności i ciągłego doskonalenia się.

5. Potrzeba Indywidualizacji i Personalizacji

Standardowe ścieżki kariery odchodzą w przeszłość. W szkole, gdzie każdy uczeń jest inny, nie możemy już zakładać, że wszyscy pójdą tą samą drogą. Tradycyjne, standardowe ścieżki kariery stają się przeszłością. Dziś uczniowie potrzebują i oczekują spersonalizowanego podejścia, które bierze pod uwagę ich unikalne talenty, pasje, wartości i plany na przyszłość. Doradztwo zawodowe w szkole musi być elastyczne i dopasowane do różnorodnych potrzeb. Nie wystarczy już tylko wskazywać popularne zawody. Musimy wspierać zarówno tych, którzy dopiero zastanawiają się, co robić po szkole, jak i starszych uczniów, którzy być może myślą o zmianie kierunku edukacji lub przebranżwieniu w dorosłym życiu. Kluczem jest indywidualizacja – pomoc każdemu uczniowi w odkrywaniu jego własnej, najlepszej ścieżki.

⁵ <https://epiotrkow.pl/news/Pracodawcy-cenia-umiejetnosci-twarde-Ale-miekkie-dadza-Ci-prace,33850>

Niestety, realizacja tego celu napotyka na poważne ograniczenia systemowe. Dużym mankamentem jest fakt, że w szkole brakuje czasu na indywidualne konsultacje, a zajęcia doradztwa zawodowego prowadzone są w formie grupowej. Problem ten potęguje drastycznie niska liczba godzin przeznaczonych na doradztwo zawodowe. W szkole podstawowej, na kluczowe lata w klasach siódmej i ósmej, przewidziano zaledwie 10 godzin doradztwa zawodowego w każdym roku. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja w szkołach ponadpodstawowych, gdzie na cały etap edukacyjny (np. cztery lata liceum czy pięć lat technikum) przypada również tylko 10 godzin doradztwa. Taka symboliczna liczba godzin sprawia, że pełne spersonalizowanie wsparcia dla każdego ucznia jest praktycznie niemożliwe, a potencjał doradztwa zawodowego pozostaje niewykorzystany.

6. Rola doradztwa w kontekście całego życia (Life-Long Guidance)

Kiedyś myśleliśmy o karierze jak o jednorazowym wyborze, który definiuje nas na lata. Dziś wiemy, że to ciągły proces – jak maraton, a nie sprint. Rynek pracy zmienia się tak szybko, że nasza zawodowa ścieżka to nieustanna adaptacja i rozwój. To właśnie tutaj pojawia się jedno z kluczowych wyzwań dla doradztwa zawodowego.

Doradca zawodowy nie jest już tylko przewodnikiem, który pomaga nam wybrać pierwszą szkołę czy pracę. Jego rola ewoluuje w kierunku mentora, który uczy, jak samodzielnie zarządzać własną karierą przez całe życie. Oznacza to wspieranie w planowaniu kolejnych kroków, pomaganie w reagowaniu na nieoczekiwane zmiany (np. pojawienie się nowych technologii, które zmieniają całe branże) i pokonywaniu zawodowych kryzysów.

W praktyce wyzwanie to polega na tym, by doradztwo było dostępne i efektywne na każdym etapie życia:

- dla młodych ludzi – by nie tylko wybrali kierunek nauki, ale też zrozumieli, że będą

musieli ciągle się uczyć i rozwijać,

- dla dorosłych – by umieli rozwijać nowe umiejętności (tzw. reskilling i upskilling), zmieniać branże (przebranżawianie się) czy nawet zakładać własne firmy (przedsiębiorczość i samozatrudnienie) w odpowiedzi na potrzeby rynku,

- dla osób w starszym wieku – by mogli planować dalszą aktywność zawodową, być może w nowej roli lub z wykorzystaniem dotychczasowego doświadczenia w inny sposób.

To wyzwanie polega na tym, by uczyć „łowić ryby” przez całe życie, a nie tylko „dać jedną rybę” na początku. Doradztwo musi wyposażać ludzi w narzędzia i umiejętności do ciągłego uczenia się i adaptacji tak, aby byli gotowi na każde zawodowe wyzwanie, które przyniesie przyszłość.

7. Współpraca międzysektorowa i międzynarodowa

W dzisiejszym świecie nikt nie działa w izolacji, i to samo dotyczy doradztwa zawodowego. Aby skutecznie pomagać młodym ludziom w wyborze ich ścieżek, doradztwo zawodowe musi być jak dobrze zgrana orkiestra, gdzie każdy instrument odgrywa swoją rolę.

Wyzwanie polega na tym, by zacieśnić współpracę między różnymi sektorami. To oznacza, że doradcy nie mogą działać sami w szkole. Muszą nawiązywać silne relacje z:

- uczelniami i szkołami wyższymi – by znać najnowsze trendy edukacyjne i kierunki studiów,

- pracodawcami i firmami – by rozumieć, jakie umiejętności są dziś potrzebne na rynku pracy i jakie są perspektywy zatrudnienia w różnych branżach. To pozwala doradcom informować uczniów o realnych wymaganiach i możliwościach,

- urzędami pracy i agencjami rekrutacyjnymi – by być na bieżąco z lokalnym rynkiem pracy i programami wsparcia,

– rodzicami – by wspierać ich w roli pierwszych doradców swoich dzieci.

Co więcej, w dobie globalizacji i rosnącej mobilności, kiedy młodzi ludzie coraz częściej myślą o pracy za granicą, niezbędna staje się również współpraca międzynarodowa. Doradcy muszą rozwijać kompetencje w zakresie doradztwa transgranicznego, czyli umieć doradzać w kontekście innych krajów. To wymaga zrozumienia różnic kulturowych, systemów edukacji i rynków pracy poza Polską. Tylko wtedy będą mogli kompleksowo przygotować uczniów na wyzwania, jakie niesie ze sobą praca w globalnej wiosce.

Podsumowując, aby skutecznie sprostać wyzwaniom XXI wieku, doradztwo zawodowe musi być przede wszystkim proaktywne, elastyczne i innowacyjne. Jego kluczową rolą jest nie tylko wskazywanie drogi, ale aktywne przygotowywanie młodych ludzi do nieustannej adaptacji w świecie, który dynamicznie się zmienia. Od doradców wymaga to ciągłego doskonalenia swoich umiejętności, otwartości na najnowsze technologie i głębokiego zrozumienia ewoluujących potrzeb zarówno rynku pracy, jak i społeczeństwa. Gotowość do mierzenia się z tymi wyzwaniami pozwoli nam skutecznie wspierać uczniów w budowaniu satysfakcjonującej ścieżki zawodowej, opartej na ciągłym rozwoju i umiejętności przystosowywania się do zmieniających się realiów.

BIBLIOGRAFIA

Pracodawcy cenią umiejętności twarde. Ale miękkie dadzą Ci pracę, [dostęp: 2.09.2025], <<https://epiotrkow.pl/news/Pracodawcy-cenia-umiejetnosci-twarde-Ale-miekkie-dadza-Ci-prace,33850>>.

Przyszłość rynku pracy: raport World Economic Forum. [dostęp: 2.09.2025], <<https://www.frse.org.pl/aktualnosci/przyszlosc-rynk-u-pracy-raport-world-economic-forum>>.

S. Pyzik, *Przyszłość pracy do 2030 roku: Jak technologie, demografia i kryzysy wpłyną na rynek pracy?* [dostęp: 2.09.2025], <<https://www.magazynrekruter.pl/przyszlosc-pracy-do-2030-roku-jak-technologie-demografia-i-kryzysy-wplyna-na-rynek-pracy/>>.

Bilans Kapitału Ludzkiego w Polsce, [dostęp: 2.09.2025], <<https://www.parp.gov.pl/component/site/site/bilans-kapitalu-ludzkiego>>.

J. M. Zaborowski, *Doradztwo kariery w kontekście wyzwań XXI wieku: Teoria i praktyka*. Difin, Warszawa 2019.

BOŻENA JABŁOŃSKA

doradca metodyczny ds. doradztwa zawodowego w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile. Nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 12 z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka w Pile.



CZŁOWIEK W RELACJI Z BOGIEM W POEZJI KS. WŁADYSŁAWA PIECHOTY

AGATA RÓŻAŃSKA

*dotknij mnie Panie
dotykem czułym [...]
abym zrozumiał co to miłość
i wiedział dokąd iść bez lęku...*
ks. Władysław Piechota



Ks. bp Józef Życiński w książce *Ułaskawianie natury* w rozdziale pod znamienym tytułem *Powrót poetów* pisał: „Sukcesy towarzyszące odkryciom przyrodniczym niesionym przez naukę w ostatnich trzech stuleciach sprzyjały kultwowaniu iluzji, że pełną prawdę o człowieku i jego duchowych dramatach można wyrazić w postaci formuły równie prostej jak Newtonowskie prawo grawitacji. Na przekór deklaracjom tej prostej i optymistycznej antropologii, rozwój badań i ewolucja kultury dostarczają nowych danych świadczących o złożoności i dramatyzmie ludzkiej kondycji. Upoważniają one do sceptycznej oceny propozycji redukcjonistów [...]”¹. „[...] tego typu mentalność »redukcjonistycznej antropologii« jest jedną z najtwardszych ścian, które jakże trudno przebić. I właśnie w tej sferze literatura – poezja zwłaszcza! – ze swoją »strukturą niedopowiedzenia«, ze swoim językiem jednocześnie odsłaniającym i szanującym tajemnicę może być naturalnym sojusznikiem chrześcijańskiej teologii i kerygmatu w boju z wszelakimi redukcjonizmami [...]. W ten sposób literatura piękna, pozbawiona doraźności i uproszczeń, wywołuje przeżycia mogące kierować w stronę Nienazwanego, w stronę Boga”². Literatura (zwłaszcza poezja) sugeruje – jak zauważył ks. Jan Sochoń – że „świat nie wyczerpuje się w gestach widzialnych, w sferze twórczych możliwości człowieka”, że „życie pozbawione ducha zamiera, umniejsza swą twórczą siłę w wartościach materialnych”³. Teologia i literatura grają na tych samych strunach. Zdaniem Alfreda N. Whiteheada, Bóg jest „poetą, który zbawia świat – prowadząc go ku wartościom prawdy, piękna i dobra”⁴. Rzeczywiście, „kierunek doświadczeń poetycz-

kich i religijnych jest podobny. Poezja, przekraczając to, co zmysłowo oczywiste, pojęciowo ujmowalne, przekraczając wszelkie granice: słowa i tego, na co słowo wskazuje, zmierza do rzeczywistości, która żywi religię”⁵. Wszak jednym z najbardziej spektakularnych przejawów poezji są psalmy.

We współczesnej poezji polskiej sacrum uobecnia się w rozmaitych wersjach. W większości tekstów ks. W. Piechoty – z różną intensywnością – realizuje się transpozycja sacrum, które w postaci semów świętości (sacrosémów) buduje nowy sens, nowy świat poetycki, w jaki wprowadza „ja” liryczne czytelnika zarówno wierzącego, jak i ateusza⁶ czy kulturowego chrześcijanina, słowem poszukującego, któremu nie wystarcza technologia cyfrowa wypełniająca świat humanoidalnymi awatarami.

Poezja W. Piechoty jest głęboko osadzona w kontekście biblijnym i religijnym, obficie czerpie ze skarbicy Pisma Świętego, ale problemy i motywy reinterpretuje, odnosząc je do współczesności i przez to staje się bliska współczesnemu odbiorcy, albowiem mówi o nim, w jego imieniu, tu i teraz.

Jest wypowiedzią o wędrówce do Tajemnicy, o tęsknocie za niebem, za drugim brzegiem, za światem, w którym zieloność nie traci zieloności, wreszcie za spotkaniem z Nieznanym w Emaus. To poezja pytań, refleksji, która nie daje recept na szczęście ani na doskonałość, nie formułuje drogowskazów do Boga, choć wykorzystuje motyw drogi. Człowiek bowiem to nieustanny homo viator wyruszający w podróż nieznaną ku Tajemnicy, pragnący przejść krainę marzeń/przekroczyć Rubikon serca/aby zobaczyć więcej.

¹ M. J. Życiński, *Ułaskawianie natury*, Kraków 1982, s. 253.

² J. Szymik, *Relacja „teologia – literatura piękna” we współczesnej refleksji metodologicznej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, 1992–1993, t. 25/26, s. 176.

³ J. Sochoń, *Tajemnica i niepokój. O religijności sztuki poetyckiej*, „Więź” 1992, nr 7, s. 98.

⁴ Cyt. za: S. Kowalczyk, *Bóg w myśli współczesnej*, Wrocław 1979, s. 301.

⁵ S. Sawicki, *Religijny horyzont poezji*, wykład w ramach publicznego zebrania Towarzystwa Naukowego KUL z okazji otrzymania Nagrody im. Ks. I. Radziszewskiego, 23 marca 2000 roku, Lublin 2000, s. 31.

⁶ S. Radziszewski, *Bóg jest Poetą... W poszukiwaniu sacrum we współczesnej poezji*, „Kieleckie Zeszyty Teologiczne” 2014, nr 13, s. 205–223.

Ks. W. Piechota w swych tekstach zagląda do ludzkiego wnętrza i odkrywa w nim alpinistę z *Bożej łaski, który chce wejść na górę doskonałości, a szukając światła schodzi w najgłębsze ciemności* / wyrusza po złote runo, goni za szczęściem i mimo że osiąga wiele, nie znajduje go. *Statki marzeń docierają na antypody pragnień, ale niespełnionych rozbitków coraz więcej*. Człowiek jest zawiedziony, *strudzony, zagubiony, zmęczony*, tym bardziej, że odnowiciele życia w białych kołnierzykach, garniturach od Versace kwestionują naturalną potrzebę Boga, a hedonizm i ucieczka przed trudem poszukiwania Prawdy staje się modus vivendi:

współcześni barbarzyńcy [...] w eleganckich czarnych teczkach

noszą recepty na ziemski raj

niejako przy okazji

zabijając sumienie

żywcem wyrывая serce...⁷.

Człowiek – architekt złudzeń buduje wieżę Babel z klocków Lego, jest *pionkiem bezradnym*, wpisanym w *równanie nierównoważne*, który poszukuje swojej tożsamości: *na peronie [...] czeka na samego siebie*. Jest zdezoorientowany, bo

na wielkiej giełdzie świata [...]

na licytację wystawiono prawdę dobro i miłość

następnie człowieka potem Boga

wołano ile dacie

za kłamstwo niesprawiedliwość

grzech płacono najwięcej

najniżej wyceniono Boga

umarło sumienie [...]⁸.

Autor przygląda się też relacjom między-ludzkim, porównuje je do teatru cieni, do maskarady, gdzie każdy zasłania się maską, *by oczu nie objawić prawdy, a serce utopić*

w gołotoku słów. W teatrze świata zaś *kłamstwo niemal zawsze ma godzinę chwały w oklaskach się pławi nie schodzi ze sceny i ciągle gra narzucone role by zrobić wrażenie*.

Prawda zaś w ciemnym kącie [...] *placze⁹*.

W. Piechota jest wnikliwym obserwatorem rzeczywistości, dlatego gdy pisze:

na szachownicy świata

gdzie białe i czarne

Bóg i diabeł

toczą hiobową grę¹⁰,

uświadamia, że psychomachia niezmiennie trwa, a stawką zawsze jest człowiek, nazywany przez poetę celnikiem, trędowatym, etatowym niedowiadkiem, niezdarnym gimnastykiem, który

staje na wąskiej równoważni

między dzisiaj a jutro

teraz a potem¹¹.

Mimo to jest nieodrodnym dzieckiem Boga i dlatego trawi go niezaspokojona tęsknota za szczęściem:

rosną marzenia

unoszą w górę na zielonych

skrzydłach aniołów¹².

Poeta nie bez powodu często wskazuje dom jako miejsce ludzkich zabiegów i pragnień. Dom przywołuje wspomnienia niemal baśniowego mikroświata, pełnego cudowności i sekretów, serdecznej czułości matki i spracowanych dłoni ojca, gdzie *słowa unoszą się w powietrzu / dmuchawce atramentowe*. Homo viator każdego dnia buduje dom – miejsce przeznaczenia. W tym niełatwym procesie odnajduje nie tylko pamięć przeszłości, rodzinny dom, ale przede wszystkim tożsamość, ponieważ w domu pisanym wielką literą

⁷ W. Piechota, *W prześwitach ciemności odnajdują światłość*, Słupca 2019, s. 131.

⁸ W. Piechota, *Tylko wszystkiego za mało...*, Słupca 2023, s. 35.

⁹ Tamże, s. 41.

¹⁰ Tamże, s. 27.

¹¹ Tamże, s. 46.

¹² Tamże, s. 21.

mieszka Chrystus i dopiero w nim podmiot liryczny może być u siebie i wiedzieć, kim jest. To cel wędrowki, marzeń, synonim szczęścia. Tu dopiero można poczuć się bezpiecznie.

Odkrywa, że w każdym z nas jest dziecko i starzec, mędrzec i głupiec święty i grzesznik wielki i mały człowiek/i tylko Bogu udaje się z nami wytrzymać¹³.

Autor, opisując relacje Boga i człowieka, stwierdza, że współczesny człowiek cierpi na – nie zawsze uświadomiony – głód Boga, zauważając, że brakuje mu miłości, która czyni go prawdziwie wolnym podmiotem zdarzeń. Z niebывалą wrażliwością dotyka zawiłych relacji człowieka i Stwórcy. Z jednej strony ukazuje człowieka na nieustannym narkotycznym głodzie miłości, ale rozczarowanego Bogiem, nieodpowiadającym na natychmiastowe oczekiwania:

*prosiłem o światło
a Tyś pogrążył mnie
w mroku¹⁴;
Zawiodłeś mnie Panie
obiecując rajskie ogrody
świat bez wschodu i zachodu
i wszystko miało być inne...¹⁵.*

Z drugiej strony ukazuje Boga szalonego z miłości, który niezauważony cichutko w kącie serca przysiadł długo czeka jak w przepelnionej restauracji¹⁶.

Poetę – kapłana nieustannie zdumiewa miłość Chrystusa, określa ją jako równanie niematematyczne i tylko w niej upatruje szczęście. Nie dziwi więc, gdy w utworze *Boże Narodzenie* podmiot liryczny cieszy się z obecności Boga bez świątecznego, magicznego jak z reklamy anturażu, bez dymku z kawy, wyrafinowanego uśmiechu ze słowem merci, po prostu

*tylko sami
twarzą w twarz*

*bez zasłony
nie trzeba nic więcej
byłem szczęśliwy¹⁷.*

Autor zwraca uwagę na niezmienną obecność Boga tu i teraz: *jesteś tak blisko Panie*. W wierszu *nawrócenie* nazywa go *Nierozpoznanym Obieżyświatem*, który nieustannie czeka w cieniu świątyni, na progu domu, wędruje ulicami miast niezauważony. Chrystus przypomina Wędrowca, który po zmartwychwstaniu towarzyszy uczniom idącym do Emaus. Cierpliwie słucha i czuwa, ale – choć obecny w każdej chwili – nie narzuca się człowiekowi, dając wszakże mu możliwości takie, jakimi obdarował trzech apostołów na górze Tabor, gdy mogli dotknąć Boga. Jednak poeta zauważa, że człowiek nie potrafi skorzystać z tej szansy *i zatrzymuje się w pół drogi/zabrakło wiary*. Nie jest ona zresztą raz na zawsze danym pewnym depozytem. Autor nie idealizuje, wręcz akcentuje chwiejność i zmienność wiary, zwłaszcza gdy modlitwa wydaje się niewysłuchana i niełatwo powiedzieć Bogu *nie mam do Ciebie żalu*. Mimo że przed *sztalugą życia* homo viator stoi bezradny, nadzieję konsekwentnie upatruje w Chrystusie:

*gdy umiera
CZŁOWIEK
.....
nadzieja
tańczy na strunach
rozgrzanego powietrza
może powróci
promieniem słońca¹⁸.
Do Niego zwraca się:
Uwiodłeś mnie Panie
Panie
zaceruj moje dziurawe serce
zszyj rozdarte blizny,
Dotknij mnie Panie¹⁹.*

¹³ W. Piechota, *Ja nie piszę już wierszy*, Poznań 2000, s. 89.

¹⁴ W. Piechota, *Tylko wszystkiego za mało...*, s. 20.

¹⁵ W. Piechota, wiersz niepublikowany.

¹⁶ W. Piechota, *Dom ze światła i słowa*, Słupca 2021, s. 103.

¹⁷ W. Piechota, *Tylko wszystkiego za mało...*, s. 15.

¹⁸ W. Piechota, *Dom ze światła i słowa...*, s. 102.

¹⁹ Tamże, s. 52.

Bezpośrednie, pozbawione hipokryzji zwroty do wyjątkowego adresata podkreślają szczerość, wskazują autentyczną, żywą potrzebę spotkania z Chrystusem. Należy zauważyć, że w poezji W. Piechoty Bóg jest Bogiem osobowym. Autor koncentruje się przede wszystkim na bezpośredniej osobowej relacji Boga i człowieka, a nie na Bogu ukrytym w pięknie otaczającego nas świata. Bóg jest Obecnością w życiu człowieka, tęskni za człowiekiem, jest głodny miłości człowieka, ten zaś nie może pojąć, że Stwórca jest Bogiem krzywdzonego i krzywdziciela, ich obu obejmuje ramionami krzyża. Zdziwiony logiką miłości Boga w utworze *adwentowa randka* z ufnością deklaruje:

*Pamiętasz panie
Jesteśmy umówieni
Ty przyjdiesz w promieniach Światła
Ja stanę w cieniu mroku nadziei²⁰;
Przychodzę do Ciebie Panie
[...]
serce przytulić do Serca
nie stawiać Ciebie pod ścianą
jak na rozstrzelanie
nieustannych próśb...*

Ty wiesz co komu potrzeba²¹.
Mimo ogromnego pragnienia wspólnej obecności, trudno im się odnaleźć:

*Tyle razy
telefonowałeś
do mnie Panie z tamtej strony
nadziei
nie odebrałem zajęty
myślałem później
oddzwonię
nie zrobiłem tego nigdy²².*

Autor doskonale zna ambiwalentną naturę człowieka, stąd w tekście *Tryptyk* napisze:

*Jestem w drodze z Emaus do Jeruzalem
miasta przeznaczenia
z którego ciągle uciekam²³.*

W jednym z wywiadów ks. W. Oszejca stwierdził: „Jeśli chodzi o literaturę, odnoszę wrażenie, że wciąż jest ona jeszcze nieochrzczona. Ciągłe przecież żeruje ona na tragizmie i boi się z niego wyjść. Tymczasem życie chrześcijanina toczy się ponad tragizmem, ponad cierpieniem”²⁴. Poezja W. Piechoty jest na pewno ochrzczona, ma wyraźny chrystologiczny rys, a tę tezę potwierdzają słowa o człowieku – bohaterze jego wierszy: *skazany przez innych / ale ulaskawiony / nieumiejący kochać / a ukochany²⁵*, zaprzeczając tragizmowi losu człowieka.

Poezja ks. W. Piechoty to *tęsknota która przysiadła w sercu rozmarzeniem / łzą w krwioobiegu zdarzeń / wodospadem zdolnym poruszyć miłość²⁶*. To poezja trudnej nadziei, która zapala światło gwiazdy prowadzącej wędrowców do celu. W wierszu *Gwiazda* autor pisze:

*Zapaliłem
na bezkresnym niebie
świecie nieskończonym
[...] gwiazdę
[...]
wskazuje drogę
zabłąkanym
zagubionym
aby trafili
do Domu...²⁷.*

W świecie, w którym żyjemy – po ogłoszeniu „likwidacji indywiduum” Adorna, „końca człowieka” Derridy, „śmierci autora” Barthesa czy „zmierzchu człowieka” Foucaulta – warto pochylić się nad tą poezją, która mówi o podmiotowości człowieka zapisanej w Księdze przez Autora świata. Całe życie człowieka

²⁰ W. Piechota, *Tylko wszystkiego za mało...*, s. 89.

²¹ Tamże, s. 56.

²² W. Piechota, *Dom ze światła i słowa...*, s. 115.

²³ Tamże, s. 180.

²⁴ J. Grzegorzczak, *Przychodzi czas świadków...*, „W drodze” 1992, nr 7, s. 34–35.

²⁵ W. Piechota, *Tylko wszystkiego za mało...*, s. 62.

²⁶ W. Piechota, *Ja nie piszę już wierszy...*, s. 92.

²⁷ W. Piechota, *Dom ze światła i słowa...*, s. 146.

zanurzone jest w Bogu. Zarówno afirmacja, jak i odrzucenie sacrum jest postawą wobec Boga. Nawet w bluźnierstwie i profanacji manifestuje się głód prawdziwego Boga. Prof. Z. Zarębianka zauważa: „Czy więc degradacja, demistyfikacja, negacja sacrum [...] cała ta demaskatorska gra stawiająca sacrum pod prężeniem, nie jest w istocie podyktowana głębszym niepokojem duchowym i ponawianymi bezskutecznie próbami odnalezienia Sensu?”²⁸.

Taki głębszy niepokój duchowy cechuje poezję. Jeśli jest to wielka poezja. Zdaniem prof. S. Sawickiego prawdziwa poezja zakorzeniona jest w sacrum. Nie sposób nie zauważyć, że ta rzeczywistość absolutna, ujawniana, może przeczuwana, która zarysowuje się w poezji, jest bliska rzeczywistości obecnej w przeżyciu religijnym. Nie chodzi naturalnie o to, aby zacierać granice między poezją a religią²⁹.

Nie ulega wątpliwości, że poezja ks. W. Piechoty jest poezją duchowego niepokoju, zanurzoną w sacrum, jest poezją, która – zapraszając czytelnika do refleksji czy wręcz medytacji – sprawia, że *nawet zagubiony barbarzyńca z ogrodów Herberta płacze*³⁰.

W formie swoistego podsumowania/streszczenia można skonstatować, że poezja ks. W. Piechoty koncentruje się na relacji Bóg – człowiek. Autor opisuje kondycję współczesnego człowieka, który ustawicznie poszukuje szczęścia, ale nie znajduje go w pełni, bo można je zaspokoić jedynie w Bogu. Stąd często nieuświadomiona tęsknota za Stwórcą. Poeta sięga po różne konteksty, ale najczęściej wykorzystuje motywy biblijne, osadzając je we współczesnej rzeczywistości. Zaprasza czytelnika do refleksji nad relacją do drugiego człowieka i Chrystusa, ale daleki jest w swym lirycznym przekazie od gotowych odpowiedzi i diagnoz.

AGATA RÓŻAŃSKA

absolwentka filologii polskiej UAM w Poznaniu, nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej im. M. Dąbrowskiej w Grodźcu, doradczyni metodyczna nauczycieli języka polskiego w CDN w Koninie, egzaminator OKE w Poznaniu, ekspert MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli.

²⁸ Z. Zarębianka, *Sacrum na cenzurowanym. Nowa metafizyczność na nowe tysiąclecie*, Tropys sacrum w literaturze XX wieku. Od zagadnień motywicznych do perspektyw hermeneutycznych, Bydgoszcz 2001, s. 175.

²⁹ S. Sawicki, *Religijny horyzont poezji...*, s. 31.

³⁰ W. Piechota, *Tylko wszystkiego za mało...*, s. 108.



Fundusze Europejskie
dla Wielkopolski



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2030

Realizacja działań zaplanowanych w projekcie przyczyni się do podniesienia jakości edukacji w Wielkopolsce na każdym szczeblu kształcenia ogólnego. Wszystkie działania zaplanowane w projekcie uwzględniają specyfikę regionalnego systemu edukacji i odpowiadają kierunkom rozwoju sformułowanym w strategiach i programach rozwoju województwa wielkopolskiego oraz potrzebom regionalnego rynku pracy. Realizacja zaplanowanych w projekcie działań będzie zmierzała do podniesienia jakości systemu kształcenia w regionie.

Realizacja zajęć pozalekcyjnych dla uczniów z wykorzystaniem aktywizujących metod kształcenia, w tym zajęć ukierunkowanych na wsparcie uczniów zdolnych, również przy stosowaniu formuły zdalnej, będzie zwiększać poziom włączenia społecznego uczniów z terenów oddalonych od Poznania. Zastosowanie aktywizujących i nowatorskich metod kształcenia oraz nowoczesnych narzędzi informatycznych podczas zajęć edukacyjnych z uczniami pozwoli na stworzenie środowiska edukacyjnego sprzyjającego rozwojowi kompetencji kluczowych uczniów, w tym kreatywności, współpracy, umiejętności skutecznego komunikowania się oraz umiejętności w zakresie przedsiębiorczości, a także przyczyni się do podniesienia kompetencji cyfrowych uczniów. W efekcie, udział uczniów w projekcie, pozwoli im na wykształcenie zestawu kompetencji niezbędnych na rynku pracy. Projekt poprzez wykreowanie środowiska sprzyjającego edukacji zmierzającej do kształtowania u nauczycieli i uczniów szerokiego wachlarza kompetencji personalnych i społecznych, w tym przede wszystkim do rozwoju kompetencji informatycznych przyczyni się do wzmocnienia cyfrowych zmian w społeczeństwie i gospodarce.

Wszystkie zadania zaplanowane w projekcie są ze sobą powiązane i tworzą logiczną całość, co gwarantuje zoptymalizowanie efektów projektu.

Realizacja Projektu zwiększy szanse na wyrównanie dostępu do wysokiej jakości edukacji nauczycieli i uczniów oraz znacząco wpłynie na rozwój postaw przedsiębiorczych i kreatywnych. Projekt zakłada nowoczesne podejście do edukacji, które w efekcie w społeczeństwie nie tylko podniesie kompetencje cyfrowe, takie jak znajomość nowych technologii, ale również ukształtuje otwartą postawę wobec nowych rozwiązań, sprzyjającą szybkiej adaptacji do nowych warunków.



PISZCIE, PISZCIE, PISZCIE...

Szanowni Państwo,
oferujemy Państwu możliwość publikowania w naszych czasopismach „Edusfera” i „Edumyśli” tekstów dotyczących Waszej pracy:

- artykułów na tematy oświatowe – np. prawne, pedagogiczne, dydaktyczne, metodyczne
- scenariuszy lekcji i innych zajęć,
- refleksji na temat pracy nauczyciela, nauczania i uczenia się.

Pragniemy udostępnić Wam możliwość podzielenia się swoimi pasjami i zainteresowaniami. Proponujemy także publikowanie przykładów dobrych praktyk z Waszej codziennej pracy w formie opisu sukcesów, dokonań, innowacji czy zrealizowanych projektów.

Uważamy, że dzielenie się doświadczeniem i wiedzą nabytą podczas pracy zawodowej może się przydać wszystkim nauczycielom, a na pewno ułatwi pracę tym, którzy ją rozpoczynają.

Zachęcamy nauczycieli wszystkich przedmiotów i wszystkich typów szkół oraz placówek oświatowych do podjęcia próby pisania.

Zachęcamy nauczycieli, którzy pragną zdobyć wyższy stopień awansu zawodowego, do publikowania na łamach naszego czasopisma.

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów, redakcji językowej i korekty nadesłanych materiałów, a także prawo wyboru tekstów do druku.

Prace prosimy przysyłać na adres:
wojciech.kos@odn.kalisz.pl



Kaliski
Konkurs
Informatyczny

Zapraszamy do udziału w XXXIV edycji Kaliskiego Konkursu Informatycznego



Kaliski Konkurs Informatyczny o zasięgu ogólnopolskim jest organizowany
przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu
oraz IV Liceum Ogólnokształcące im. Ignacego Jana Paderewskiego w Kaliszu.

Szczegółowe informacje na stronie www.odn.kalisz.pl

Zadaniem uczestników jest napisanie aplikacji
przeznaczonej na komputery lub na urządzenia mobilne.



Wielkopolskie Seminarium Astronomiczne

Wojewódzki Konkurs Astronomiczny na referat z zakresu astronomii i astronautyki

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu
przy współpracy z Planetarium im. Twórcy Andrzeja Owczarka w Potarzycy
zapraszają do udziału w Wojewódzkim Konkursie Astronomicznym
na referat z zakresu astronomii i astronautyki dla uczniów szkół ponadpodstawowych
oraz Wojewódzkie Młodzieżowe Seminarium Astronomiczne.

Szczegółowe informacje na stronie
www.odn.kalisz.pl



WIELKOPOLSKA



JEDNOSTKA EDUKACYJNA
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

PLACÓWKI OŚWIATOWE I JEDNOSTKI PROWADZONE PRZEZ SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO PODLEGŁE DEPARTAMENTOWI EDUKACJI I NAUKI

OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W KALISZU

pełna informacja na stronie:

www.odn.kalisz.pl

PUBLICZNA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA
KSIĄŻNICA PEDAGOGICZNA W KALISZU

pełna informacja na stronie:

www.kp.kalisz.pl

CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W KONINIE

pełna informacja na stronie:

www.cdnkonin.pl

CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W LESZNIE

pełna informacja na stronie:

www.cdn.leszno.pl

CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W PILE

pełna informacja na stronie:

www.cdn.pila.pl

OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W POZNANIU

pełna informacja na stronie:

www.odnpoznan.pl

PUBLICZNA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA
W POZNANIU

pełna informacja na stronie:

www.pbp.poznan.pl

CENTRUM WSPARCIA RZEMIOSŁA, KSZTAŁCENIA DUALNEGO I ZAWODOWEGO W KALISZU

pełna informacja na stronie:

www.cwrkdiz.kalisz.pl

CENTRUM WSPARCIA RZEMIOSŁA, KSZTAŁCENIA DUALNEGO I ZAWODOWEGO W KONINIE

pełna informacja na stronie:

www.cwrkdiz.konin.pl

CENTRUM WSPARCIA RZEMIOSŁA, KSZTAŁCENIA DUALNEGO I ZAWODOWEGO W LESZNIE

pełna informacja na stronie:

www.cwrkdiz.leszno.pl

CENTRUM WSPARCIA RZEMIOSŁA, KSZTAŁCENIA DUALNEGO I ZAWODOWEGO W PILE

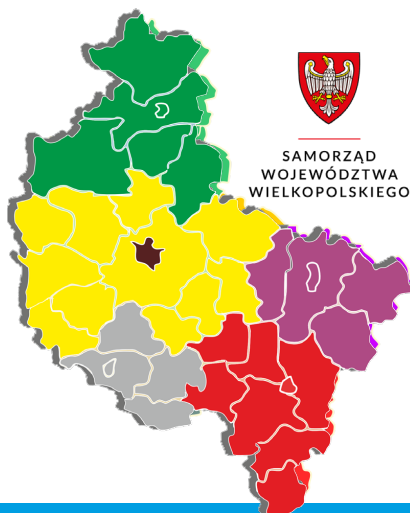
pełna informacja na stronie:

www.cwrkdiz.pila.pl

CENTRUM WSPARCIA RZEMIOSŁA, KSZTAŁCENIA DUALNEGO I ZAWODOWEGO W POZNANIU

pełna informacja na stronie:

www.cwrkdiz.poznan.pl



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

SZKOŁY

- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Gnieźnie
www.medyk.gniezno.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Koninie
www.medyk.konin.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Ostrowie Wlkp.
www.msz-ostrow.cba.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Poznaniu
www.wsckziu1.poznan.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 w Poznaniu
www.wsck.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Rawiczu
www.medyk-rawicz.com.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego we Wrześni
www.wscku-wrzesnia.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Złotowie
www.wsckziu-zlotow.pl
- Wielkopolski Samorządowy Zespół Placówek Terapeutyczno – Wychowawczych w Cerekwicy Nowej
www.cerekwica-mow.pl
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niesłyszących im. Józefa Sikorskiego w Poznaniu
www.slysze.edu.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Edukacji i Terapii w Starej Łubiance
www.zspstaralubianka.pl